

Dzisiaj w numerze:

Dalszy ciąg procesu szpiegów francuskich we Wrocławiu — na str. 2.

Na kursach ideologicznych uczymy się od Tow. Stalina żyć, walczyć i budować — na str. 3.

Na dzień pracy stalinowskiej — na str. 4 i 5.

Józef Stalin a nauka radziecka — na str. 6.

Płyną listy do Tow. Stalina — na str. 8.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Środa, 21 grudnia 1949 r.

Nr 348 (359)

Najwyższą wydajnością pracy i najlepszą produkcją uczci lud pracujący Polski 70 rocznice urodzin Towarzysza Stalina

WARSZAWA. Już cała postępową ludzkość obchodzi 70 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina. W kraju naszym z godziny na godzinę wzrasta się współzawodnictwo o jak najgodniejsze uczczenie rocznicy. Tysiące meldunków o wykonanych zobowiązaniach mówią o twórczym czynie społeczeństwa polskiego ku czci Józefa Stalina. Dziesiątki tysięcy Polaków deklarują swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej. Bez przerwy napływają listy i depeche gratulacyjne.

Na 4 dni przed zapowiedzianym terminem robotnicy wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu wykonały w 115% plan produkcji i ukończyli montaż agregatu nawilżającego.

Z Krakowa meldują, że ekipa elektromonterów Zupy Solnej w Bochni zainstalowała w przyspieszonym tempie światło elektryczne dla kolonii górniczej w Gorzowie, dzięki czemu Obchody Stalinowskie mogły się tam odbyć przy oświetleniu elektrycznym.

Górnicza młodzież ZMP może się poszczycić znacznymi osiągnięciami produkcyjnymi, wykonanymi dla uczczenia Józefa Stalina. Brygada młodzieżowa Kaspzaka w kopalni „Bytom” już w pierwszych dniach grudnia osiągnęła ponad 300% normy.

Dodatkowy plan produkcji wartości pół miliarda zł wykonała załoga wrocławskiego oddziału CSP oraz zrzeszonych spółdzielni, a nadto przekazała działwie szkoły podstawowej nr 49 we Wrocławiu podarki wartości 900 000 zł. Załogi PGR okręgu wrocławskiego uczciły 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina przez wykonanie planu dostaw zbóż

na 11 dni przed terminem i przekroczenie rocznego planu dostaw tuczników o 400 sztuk.

Przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzi depeche o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina, o wykonaniu przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubileusza.

Przygotowania do dnia urodzin Józefa Stalina w państwach kapitalistycznych przebiegają się w imponujące manifestacje na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, są wyrazem woli walki milionów mas o utrwalenie pokoju.

Włochy

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o setkach podarunków dla Józefa Stalina, składanych przez organizacje postępowe i demokratyczne oraz poszczególne osoby.

Włoski Związek Młodzieży Komunistycznej wydał z okazji

70 rocznicy urodzin Stalina orędzie, w którym składa najgorętsze życzenia Wielkiemu Jubilatowi. Do życzeń tych — jak głosi orędzie — przylączyła się cała młodzież włoska, pragnąca pokoju i walcząca przeciwko podżegaczom wojennym i ustrojowi nędzy i wyzysku.

Redakcja dziennika „La Nostra Bandiera” w Genewie przesłała Józefowi Stalinowi wspólny obraz olejny „Strajk” namalowany przez Vittorio Magnanego.

Francja

Ludność Francji przesyła w dalszym ciągu dary urodzinowe dla Józefa Stalina.

Między in. wdowa po poecie rewolucyjnym Jean Richard Bloch przesłała rękopis artykułu męża, ślawiącego pokojową politykę Związku Radzieckiego. Artykuł ten został skrócony w „Ce Soir” w sierpniu 1939 r.

Matka bohatera Ruchu Oporu Jacques Decourt przesłała

łańcuszek, który syn jej nosił w dniu rozstrzelania przez hitlerowców.

Weterani powstania Floty Czarnomorskiej przesyłali tablicę z brązu, pochodzącą z krążownika „Francja”, którego załoga nie chciała walczyć w r. 1919 przeciwko młodej Republice Radzieckiej.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina ogarnęło milionowe rzesze węgierskich mas pracujących. Do walki o przedterminowe wykonanie 3-letniego planu gospodarczego na dzień 21 grudnia włączyły się tysiące robotników, inżynierów i techników.

Ponad 2 000 górników węgierskich zaciągnęło „Warty Stalinowskie” zwiększając znacznie wydajność pracy.

Wspaniałe wyniki przynosi również współzawodnictwo wśród pracującego chłopstwa (Dokończenie na stronie 2)

Przybywamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i Partii Przyjazd delegacji polskiej do Moskwy na uroczystości 70 rocznicy urodzin Tow. J. Stalina

W dniu 19 bm. po południu przybyła do Moskwy na uroczystości związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli — gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Na Dworcu Białoruskim delegację powitali: przedstawiciele Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin J. Stalina, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy radzieckiej.

Delegację przywitali poza tym pracownicy Ambasady R. P. w Moskwie z charge d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowanej w Moskwie przedstawiciel dyplomatyczny krajów demokracji ludowej.

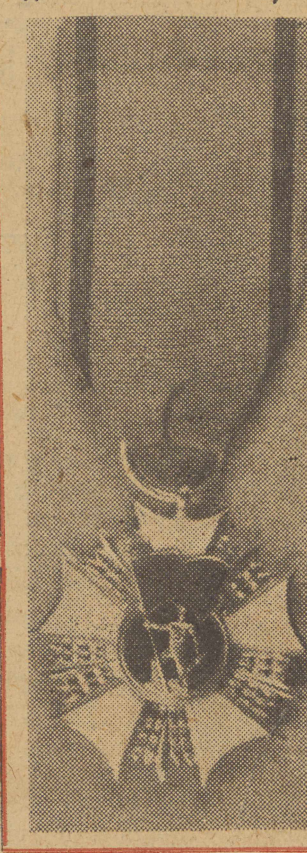
Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) I. Parfionow. W odpowiedzi prezes Franciszek Jóźwiak wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wyzwolony został spod jarzma hitlerizmu przez bohaterstwa Armie Radzieckiej, dowodzonej przez jej wielkiego wodza Generalissimusa Stalina

Przybywamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i tej Partii, która zjednoczyła swe szereg i dzięki wska-

Order „Sztandar Pracy”



STALIN UCZY...



Teoria jest dowiedzeniem ruchu robotniczego wszystkich krajów, wziętym w jego ogólną postać. Oczywiście, teoria staje się bezprzedmiotowa, jeżeli nie jest związana z rewolucyjną praktyką podobnie jak i praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświeśla siebie drogi rewolucyjną teorią. Ale teoria może się stać olbrzymią siłą ruchu robotniczego, jeżeli kształtuje się w nierozdzielnej związku z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może dać ruchowi pewność, siłę orientacji i zrozumienie wewnętrznego związku otaczających wydarzeń, gdyż ona i tylko ona może pomóc praktyce do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości.

(„Zagadnienia leninizmu”)

Twoje życie i Twoje dzieło będzie dla nas zawsze wzorem

Listy robotników polskich do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA. Wraz ze zbliżeniem się dnia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina wzrasta się fala listów i depech pełna serdecznych pozdrowień i życzeń społeczeństwa polskiego dla wielkiego przyjaciela narodu polskiego i wszystkich narodów milujących pokój i postęp — Józefa Stalina.

Podajemy urywki niektórych listów.

Załoga hut „Ostrówiec”

„Drogi Towarzyszu! Droga dla nas i ojców moich

bilizuje załogę huty „Ostrowiec”, do wzmocnienia czujności klasowej, pokonania wszelkich przeszkód, do uzyskania coraz lepszych wyników produkcji, rozbudowy naszego życia gospodarczego i poprawienia bytu świata pracy.

W celu wniesienia naszego wkładu w dzieło wzmocnienia trwałego pokoju załoga huty w dowód wdzięczności i przywiązania zobowiązuje się, w rocznicę Twoich urodzin dać ponad plan dodatkową produkcję wartości około 36 milionów zł. Współzawodnictwo pracy do 21 grudnia obejmie całą załogę huty.

Załoga Zakładów Starachowickich

„Drogi Towarzyszu, wielki nauczycielu i genialny wodzu. W 70 rocznicę Twoich urodzin my, robotnicy Zakładów Starachowickich i nasze rodziny, przesyłamy Ci płomiennie proletariackie pozdrowienia.

Budujemy nasze zakłady i nasze miasto, świadomi, że to, co stworzymy służyć będzie sprawie dobrobytu, sprawie pokoju, naszej robotniczej sprawie. Jednocząc się pod Twoim przewodnictwem w walce o pokój, postanawiamy wzmocnić siły obozu pokoju i postępu podniesieniem produkcji i wzmocnieniem tempa budownictwa socjalistycznego, zobowiązując się dać ponad plan produkcję o wartości 46.926.530 zł.

Słowa Inżynierów i Techników, Mechaników Polskich

„Polscy mechanicy z podziwem patrzą na rozwój przemysłu i techniki radzieckiej, który dokonuje się pod Twoim przewodnictwem i zawsze dążyć będą do wzorowania się na osiągnięciach i zdobyciach przodującej techniki radzieckiej.

Zapewniamy Cię, w imieniu wszystkich naszych członków, że całą swoją wiedzę techniczną i trud poświęcimy dla lepszego jutra mas pracujących i utrwalenia pokoju światowego. Zgodnie z Twoimi wskazaniami”.

(Dokończenie na stronie 2)

88 proc. robotników stalowni

bierze udział we współzawodnictwie pracy
Ogólnopolska narada przemysłu hutniczego

CHORZÓW. W Domu Hutnika w Chorzowie odbyła się ogólnopolska narada techniczna przemysłu hutniczego z udziałem kilkuset czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów oraz techników i inżynierów ze wszystkich zakładów pracy przemysłu hutniczego.

Narada podsumowała dotychczasowe osiągnięcia przemysłu hutniczego w dziedzinie współzawodnictwa pracy i wynalazczości robotniczej oraz nakreśliła zadania robotników, techników i inżynierów w przeddzień rozpoczęcia realizacji planu 6 letniego.

Na wstępie m.ż. Czechowicz

Godziny urzędowania w okresie świętecznym

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania: w sobotę, dnia 24 grudnia br. do godziny 12, we wtorek, dnia 27 grudnia br. urzędowanie normalne.

w obszernym referacie omówił wyniki współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym, podkreślając, iż plan 6 letni, plan budowy socjalizmu, u którego progu stoi przemysł polski, nakłada na klasę robotniczą i całą inteligencję pracującą szczególne zadania w należeniu właściwych form i dróg współzawodnictwa pracy.

W poszukiwaniu tych dróg polscy hutnicy zainicjowali w ostatnich miesiącach br. nowe formy współzawodnictwa na stalowniach. Dynamikę rozwoju nowych form współzawodnictwa najlepiej charakteryzuje stały wzrost ilości stalowni, biorących udział we współzawodnictwie.

W pierwszej połowie listopada br. do współzawodnictwa przystąpiło już 88 proc. stalowni i 85 proc. pieców martenowskich. Na czoło polskich stalowni wysunęły się załogi znanych przodowników — wytapiający mistrzów szybkiego wytopów, jak Kulicki, Gogolin, Truchan, Kozubek Koj i inni. Najlepsze wyniki uzyskała brygada wytapacza hut „Kościuszkowa” Władysława Truchana, która pobiła swój dotychczasowy rekord, osiągając wytop w 3 godziny i 40 minut.

Francuskie placówki dyplomatyczne ośrodkami sieci szpiegowskiej w Polsce w hołdzie Stalinowi

3 dzień procesu we Wrocławiu

WROCLAW. Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność listów szpiegowskich, jakie otrzymała od swych przełożonych.

Oskarżony Feldeisen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej.

Sąd ujawnił dokumenty za wartość w aktach sprawy, a mianowicie oryginały odkomenderowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu”, wystawione przez odpowiednie placówki francuskiego ministerstwa wojny.

Tak jak w pierwszym dniu swego przesłuchania oskarżona uchyla się od odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia poszczególnych skrótów i szyfrów francuskich placówek wywiadowczych. Przeczy również jakoby sporządziła własnoręcznie obszerny i szczegółowy schemat centrali francuskiego wywiadu w Paryżu, na którym to schemacie widnieje jej podpis i data opracowania. Potwierdza natomiast autentyczność listu Józefa Stalina zawierającego konkretne instrukcje szpiegowskie, a także otrzymaną od mjr. Humma za pośrednictwem konsula Monge instrukcję ze zleceniami dla poszczególnych agentów.

Przesłuchiwana przez przewodniczącego sądu Yvonne Bassaler oświadcza, że była szefem siatki szpiegowskiej na terenie Dolnego Śląska, gdzie zbierała informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Ona też otrzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom.

Odczytany został list pisany przez ówczesnego attaché wojskowego Francji w Warszawie gen. Tessier do oskarżonej, w którym generał donosi jej, iż „przyjdzie do niej

z Alfredem (tj. z majorem Humm) gdyż słyszeli o pewnym młodym Francuzie w Zgorzlecu, którego należy zwerbować jako agenta”.

Innym razem Tessier pisał, iż „ojczulek b. przestrzega Bassaler aby miała się na baczności przed czujnością polskiego Urzędu Bezpieczeństwa gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogą wzbudzić po dejrzenia.

Przewodniczący: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek b.”?

Bassaler: To był wicekonsul Boitte.

Z kolei odczytane zostają własnoręczne zapiski sporządzone przez oskarżoną jako materiał do raportu wywiadowczego. W jednym z nich figurują zdania: „Od 160 do 180 ludzi czterech wartowników przy bramie, w środku 10 ludzi, dwa reflektory”.

Oskarżona: To jest raport otrzymany od Kubisiaka, który rozpracował pewne lotnisko.

W odpowiedzi na pytania swojego obrońcy, Yvonne Bassaler stwierdza, że dla francuskiego funkcjonariusza konsularnego wyjazd do Polski możliwy był tylko wtedy, kiedy się zobowiązał do współpracy z wywiadem.

W zakończeniu swych zeznań Bassaler odpowiadała na kilka pytań oskarżonego Bukisowa, który stwierdził, że wywiad francuski w Polsce był w kontakcie z wywiadem brytyjskim.

W czasie przerwy przewodniczący sądu major Bojko przyjął dziennikarzy polskich i zagranicznych, którym udostępnił oryginały wszelkich ujawnionych w toku rozprawy dokumentów. Dziennikarze przejrzyli cytowane w toku rozprawy dokumenty, spisane na urzędowych blankietach

ministerstwa wojny w Paryżu oraz francuskiego aparatu wojskowego w Warszawie. Udostępniając dziennikarzom obszerną korespondencję między generałem Tessier a oskarżoną, przewodniczący sądu prosił dziennikarzy, aby wykorzystali jedynie zawarte w tych listach instrukcje szpiegowskie, powstrzymując się od cytowania intymnej i ściśle prywatnej treści tej korespondencji. Dziennikarze mieli możliwość stwierdzenia, że schemat organizacji francuskiego wywiadu, wbrew zaprzeczeniom obecnie oskarżonej Bassaler, jest sporządzony przez nią własnoręcznie, gdyż przed stawiono im dla porównania charakteru pisma wiele innych, napisanych przez nią dokumentów. Schemat ten wywołał żywe zainteresowanie dziennikarzy, gdyż ujawnia światowy zasięg wywiadu francuskiego, który — jak wynika z informacji Bassaler — działał m. in. także na terenie Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz krajów skandynawskich.

Po krótkiej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, sąd wyśledził zeznań, składanych po niemiecku przez obywatela francuskiego, Feldeisena. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, oskarżony Feldeisen odpowiedział: „Tak jest”.

Oskarżony zeznał, że w roku 1946 starał się o paszport francuski w konsulacie we Wrocławiu. Tam zetknął się z de Mere, który kazał mu złożyć życiorys oraz przeprowadził z oskarżonym długą rozmowę, dopytując się jak wielka jest produkcja przemysłowa fabryk i kopalń położonych w miejscowości, gdzie zamieszkiwał Feldeisen. W rozmowie tej de Mere szkłował ustrók Polski Ludowej i podjudzał oskarżonego przeciwko władzom polskim. Na koniec zaproponował oskarżonemu współpracę z wywiadem francuskim, a w szczególności nakłonił go do udziału w akcji sabotażowej w przemyśle polskim.

Pierwszym zadaniem Feldeisena miało być zniszczenie pewnej huty szkła.

De Mere zapewniał przy tym, że oskarżonemu nie będzie groziło żadne niebezpieczeństwo ponieważ on, jako reprezentant rządu francuskiego, osłoni go w razie potrzeby swoim autorytetem.

Po powrocie do domu oskarżony zwrócił się do niejakiego Rudolfa Hilschera, pracownika huty, o która chodziło de Mere, z propozycją udziału w akcji sabotażowej. Hilscher, b. członek NSDAP, obiecał u-

nieruchomieć hucie w krótkim czasie.

Feldeisen udał się do konsulatu francuskiego we Wrocławiu i tam zameldował de Mere o wynikach swoich sabotażowych poczyni. De Mere wypłacił wówczas oskarżonemu 6 tys. zł, jako „zwrot kosztów” i przyrzekł wysokie wynagrodzenie po zniszczeniu huty.

Przewodniczący: Czy de Mere zaproponował oskarżonemu stałą współpracę z wywiadem francuskim na terenie Polski?

Oskarżony: Tak, zapisał mnie czy nie chcę należeć do ich organizacji.

Przewodniczący: Dlaczego de Mere namawiał oskarżonego do tej współpracy?

Oskarżony: De Mere wiedział, że jestem specjalistą w dziedzinie budowy i obsługi radioaparatury. Widocznie był bym im potrzebny również i do tych celów.

Na ławie oskarżonych Feldeisen rozpoznał Bukisowa, stwierdzając, iż kontaktował się z nim kilkakrotnie. Feldeisen ułatwiał Bukisowskiemu przeprowadzanie operacji szpiegowskich oraz przekazywał za jego pośrednictwem listy dla de Mere.

Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżony Feldeisen oświadczył, że w roku 1937 z polecenia władz francuskich prowadził działalność szpiegowską na terenie Niemiec.

Oskarżony próbuje dalej bronić się tłumaczeniem, że de Mere wciągnął go do wspólnej pracy z wywiadem francuskim szantażując denuncjacją do władz polskich. Feldeisen nie sprecyzował jednak na jakiej podstawie miałby być zadenuncjowany.

Dalszy ciąg rozprawy prowadzono przy drzwiach zamkniętych. Następne posiedzenie sądu odbędzie się w dniu 20 bm.

Pod hasłem przyjaźni z ZSRR

Front Ojczyzniany zwyciężył w wyborach powszechnych w Bułgarii

SOFIA (PAP). Centralna komisja wyborcza ogłosiła komunikat o wynikach odbytych w niedzielę wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i Okręgowych Rad Narodowych.

Ogółem uprawnionych do głosowania było 4.752.049, faktycznie głosowało 4.698.979, czyli 98,99 proc.

Na kandydatów Frontu Patriotycznego padło 4.588.899 głosów czyli 97,66 proc.

SOFIA (PAP). Wśród zgłoszonych kandydatów znajdowało się wielu znanych robotników — przodowników pracy,

(Dokończenie ze str. 1)

które pragnie zbliżający się jubileusz uczcić nowymi sukcesami.

Na ręce sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących napływają setki listów i depesz, w których masowo pracujący Węgler donoszą o organizowaniu „Wart Stalinowskich”.

Dania

W dzień Wielkiego Jubileuszu — 21 grudnia Komunistyczna Partia Danii organizuje w Kopenhadze uroczystą akademię, poświęconą Józefowi Stalinowi.

Referat o życiu i działalności Stalina wygłosi przewodniczący partii Axel Larsen.

Holandia

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się do obchodu 70 rocznicy urodzin Stalina masowo pracujący Holandij.

W Amsterdamie otwarta została wystawa darów dla Wiel-

kiego Wodza narodów. W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele społeczeństwa miasta.

Otwierając wystawę przewodniczący Komunistycznej Partii Holandii Vagenaar oświadczył między in.: „Dary te są świadectwem gorącej miłości i oddania mas pracujących Holandii dla Józefa Stalina. Naszemu najdroższemu Nauczycielowi i Towarzyszy życzymy długich lat zdrowia dla dobra ludzkości.”

Korea

We wszystkich miastach i wsiach Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej odbywają się zgromadzenia i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina. W wielu miastach otwarto wystawy, poświęcone Wielkiemu Solenizantowi. Dzienniki koreańskie i radio publikują codziennie artykuły poświęcone Józefowi Stalinowi — wypróbowanemu przyjacielowi narodu koreańskiego.

Dalsze sukcesy Chińskich Wojsk Ludowych na granicy Vietnamu

PEKIN (TELEPRESS). Agencja Nowych Chin donosi o błyskawicznym zajęciu przez Chińską Armię Wyzwolenia miasta Czennan Kwan, będącego ważnym węzłem kolejowym na pograniczu Vietnamu. Wojska Ludowe wyzwoliły poza tym nadmorskie miasto

Tun Hing, oraz Ming Kiang i Fencz Siang.

W prowincji Szeczuan oswobodzone zostało miasto Kwang Yuan.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Wojska Ludowe zajmują dalsze miejscowości, leżące na granicy Vietnamu. Oddziały ludowe wkroczyły m. in. do miasta Tong - Hing, leżącego nad morzem na samej granicy z Wietnamiem.

Polityka Adenauera odpowiada celom Imperializmu anglo-amerykańskiego Max Reimann piętnuje plan remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). Agencja ADN — podaje przemówienie Maxa Reimanna, przywódcy Partii Komunistycznej w zachodnich Niemczech, wygłoszone na ostatnim posiedzeniu plenarnym manionetkowego parlamentu w Bonn, a poświęcone planom remilitaryzacji Trizonii.

Oświadczenie Adenauera złożone jednemu z korespondentów amerykańskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich — stwierdził Reimann — wywołało ogromne oburzenie wśród ludności zachodnio-niemieckiej i wszystkich młodych pokój ludzi na kuli ziemskiej.

Zapytuję pana — oświadczył mówca zwracając się do Adenauera — w czym interesie i na czyje polecenie żąda pan władczenia niemieckiego kontyngentu wojskowego do obecnej armii, którą nazywa pan „europejską”?

Max Reimann przypomniał swe poprzednie przemówienie parlamentarne o planach amerykańskich generałów i polityków, którzy od pewnego czasu domagają się wykorzystania rezerw ludzkich i potencjału wojennego Niemiec zachodnich w celu przygotowania nowej agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Przypominając ogrom strat, jakie wyrządziła ludzkości druga wojna światowa i klęskę, jaką przyniosła ona Niemcom, mówca podkreślił, że trzecia taka wojna przekształciłaby znowu Niemcy w pole bitwy i oznaczałaby fizyczne zniszczenie narodu niemieckiego.

Mówca stwierdził dalej, że polityka Adenauera odpowiada

tem celom politycznym imperializmu anglo-amerykańskiego, które znalazły wyraz w pakcie atlantyckim i w unii zachodniej.

Dnia 1 grudnia rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał oświadczenie, w którym wzywa naród niemiecki do godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, wielkiego i wypróbowanego przyjaciela narodu niemieckiego. W słowach zwyciężczy i jasnych przedstawione zostały wszystkie zasługi Józefa Stalina w odrodzeniu demokratycznych elementów w Niemczech powojennych, w budowie pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego.

W odpowiedzi na apel rządu, założy ponad 300 przedsiębiorstw Brandenburskiej oraz kilkuset innych zakładów w innych dzielnicach przyjęły na siebie zobowiązania podniesienia wydajności pracy i rozszerzenia ruchu współzawodnictwa.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań, o przekroczeniu planów produkcyjnych świadczą wymownie, że niemieckie masy robotnicze z zapałem wykonują swe zobowiązania, w pełni świadome, iż pracą swą wzmacniają front pokoju i budują mocne zrebry demokratycznego państwa niemieckiego.

Na wiecach w fabrykach, kopalniach, hutach i innych zakładach pracy w listach zbiorowych i indywidualnych niemieckie masy ludowe dają wyraz swej wdzięczności dla Generalissimusa Stalina oraz dla Związku Radzieckiego, rękami pokoju światowego.

„Z radością witam każdy krok naszego rządu — pisze robotnik fabryki Bohlen — który przyczynia się

Niemieckie masy ludowe czczą 70 rocznicę urodzin Tow. J. STALINA

Z całego kraju, płynęły podarki dla Towarzysza Stalina. Niektóre piękne, okazałe, inne skromne, wszystkie jednakowo dawały wyraz serdecznych życzeń dla Wodza mas pracujących świata. „Szczęśliwy jestem, że wspólnie z towarzyszymi pracuję nad budową lokomotywy, którą przekażemy w podarku Stalinowi” — pisze Karl Deppe z fabryki lokomotyw im. Karola Marksa.

Wyrazem zacieśnianych się więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jest znaczny wzrost liczby członków Towarzystwa Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej. Dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina masowo wstępują do Towarzystwa ludzie pracy ze wszystkich warstw społecznych. Obecnie liczy ono już przeszło 240 000 członków, zrzeszonych w 2400 organizacjach terenowych.

Towarzystwo Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej organizuje we wszystkich

prawie miejscowościach odczyty, akademie i uroczystości, na których omawiane jest życie i działalność Generalissimusa Stalina. W fabrykach i przedsiębiorstwach urządzane są wystawy stalinowskie, które zaznajamiają ludzi pracy z życiem Wodza międzynarodowego proletariatu.

Towarzystwo Przyjaźni wydało w dużym nakładzie dwa tomy pt. „Spotkania ze Stalinem”. Ukazał się również pierwszy tom dzieł Stalina w języku niemieckim. SED, który jest wydawcą dzieł Stalina, planuje ogółem wydanie 16 tomów.

Ale nie tylko Niemiecka Republika Demokratyczna jest widownią przygotowań do wielkiej rocznicy. Mimo szukan ze strony adenauerowskiej agentury imperializmu, masy pracujące Trizonii organizują uroczyste zebrania, wysyłają listy z życzeniami do Stalina za pośrednictwem Komunistycznej Partii Niemiec. Towarzystwo Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej w Berlinie otrzymało, 16 wielkich skrzyń, zawierających podarunki dla Towarzysza Stalina od robotników zachodnich Niemiec. Między innymi młodzież pracująca w stoczniach Hamburga przesłała piękny model holownika, a robotnicy zakładów w Wirttembergii — wżory produkowanych narzędzi.

Przygotowania do uczczenia urodzin Stalina przerodziły się w wielką manifestację uczuć niemieckich mas ludowych, które wbrew intrygom i zabiegom podlegaczy wojennych, zdecydowanie stoją w obozie sił postępu i pokoju, które przawodzą Wielki Stalin.

świętyny wygląd. Ulice, bulwary, place i domy przyozdobione były tysiącami plakatów, haseł, sztandarów i żelazek. Na centralnych miejscach widniały portrety lub popiersia Stalina i Dymitrowa, oraz członków Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Kolarowem i Czerwenkowem na czele. Na transparentach wypisane były m. in. hasła na cześć Stalina i wzywające do zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, gwarantem niepodległości narodowej Bułgarii.

Przebieg wyborów w różnych częściach kraju obserwowały liczne grupy korespondentów zagranicznych, którzy przybyli do Bułgarii w związku z procesem Kostowa. Korespondenci zagraniczni posiadali pełną swobodę poruszania się a nawet prowadzenia obserwacji w lokalach wyborczych.

Przyjazd delegacji polskiej do Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

W godzinę później przybył na Dworzec Białoruski specjalny pociąg, wiozący dary od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Pociągowi towarzyszyli obywateli: Barszczewski, Skrzydłowski i Kasprzak oraz brat Józefa Stalina.

Dary społeczeństwa polskiego przewiezione zostały do Muzeum im. Puszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych Generalissimowi Stalinowi przez masy pracujące całego świata.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe, Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-4461

Na kursach ideologicznych uczymy się od Tow. Stalina żyć, walczyć i budować

Ze wszystkich zakątków naszego województwa nieprzerwanie płyną, z serdecznymi życzeniami zdrowia i długich lat życia liczne listy i pocztówki od robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i dzieci — dla tow. Stalina. Masy pracujące podejmują nowe rozszerzone zobowiązania produkcyjne, aby w ten sposób czynem uczcić 70 rocznicę Jego urodzin. Uroczystości te przeistoczyły się w potężną manifestację serdecznych uczuć, głębokiej miłości do wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata i wiernego przyjaciela narodu polskiego.

Polacy żywią szczególną wdzięczność dla Towarzysza Stalina. Imię Jego wiąże się nierozdzielnie w sercach i umysłach całego naszego narodu z wyzwoleniem Ojczyzny z niewoli cara i kajzerów, a po raz drugi z niewoli hitlerowskiej.

Słowa Tow. Stalina napisane w czerwcu 1943 r., że Związek Radziecki uczy ni wszystko, aby umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi siłami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski, są dziś w pełni realizowane.

Imperialiści amerykańscy poprzez prawicowych socjalistów, prowokatorów, agentów i szpiegów czynią wszystko, aby tylko przeszkodzić nam w tej budowie, która jest zarazem naszą walką o pokój.

I fakt, że na czele sił pokoju stoi Stalin, czyni go jeszcze bliższym sercu zarówno polskiego robotnika jak i węgierskiego nauczyciela.

Imię to ze czcią wymawia zarówno malarz francuski jak i stary Hindus. Ileż to naszych polskich matek i matek w rozmaitych krajach, patrząc na swe malenstwa, wspominając przeżyte okropności — ryki syren alarmowych, ruiny i krew — dziękują Stalinowi za to, że nie pozwala on zniszczyć ziemi, która zaczyna ożywać.

Dlatego z takim zapałem i pilnością tysiące członków naszej Partii i bezpartyjnych zapoznaje się na różnych kursach ideologicznych z życiem i walką człowieka, który stał się potężnym sztandarem walki milionów prostych ludzi o pokój i demokrację.

Na zorganizowanych dotąd 312 miejskich kursach partyjnych I stopnia w województwie poznańskim prawie 12.000 członków PZPR zapoznaje się z życiorysem Tow. Stalina, poznaje jego rolę w walce o partię nowego typu, w walce o zwycięstwo i utrwalenie Rewolucji Listopadowej, kierowniczą rolę tow. Stalina w budownictwie socjalizmu i w walce o utrwalenie pokoju.

Dla naszej obecnej codziennej pracy dorobek życia tow. Stalina ma wielkie znaczenie. Tow. Stalin uczy nas, że partię nowego typu, partię prawdziwie proletariacką charakteryzuje nieprzejednany stosunek do jakichkolwiek wypaczeń i odchylen od marksizmu-leninizmu. W walce przeciwko oportunistycznym odchyleniom i wypaczeniom teorii marksistowsko-leninowskiej rośnie i krzepnie twardo Partia, ostrzy swój oręż ideologiczny. Partia winna demaskować i gromić wrogów socjalizmu, utrzymywać na codzień ścisłą spójność z masami i mobilizować je do budowy nowego społeczeństwa socjalistycznego.

„Nie ulega wątpliwości, że dopóki pozostaniemy wierni nauce marksizmu-

lenizmu, dopóki władamy tą busolą będzie nam się wiodło w pracy“ (Stalin — Zagadnienia leninizmu).

Odejść od tej nauki, zlekceważyć doświadczenia tej nauki znaczy zdezerterować do obozu wrogów socjalizmu, stoczyć się w przepaść nacjonalizmu burżuazyjnego, ugrzęznąć w bagienne trockizmu, titolizmu.

Ten sam materiał o Tow. Stalinie jest pilnie przerabiany na wiejskich kursach szkoleniowych I stopnia. Mamy ich obecnie w naszym województwie 270, z tego 52 w PGR z ogólną liczbą uczestników 6.453.

W 26 tzw. wieczorowych szkołach politycznych i 32 kołach samokształceniowych wyższego stopnia około 2000 aktywistów studiują szerzej życiorys Tow. Stalina. W oparciu o „Krótki kurs historii WKP(b), materiały rocznicowe w „Nowych Drogach“ i inne referaty wydane z okazji 70 rocznicy urodzin, towarzysze uczą się w praktyce opanowywać bogate do świadczenia WKP(b) i prawdziwo rozstrzygać aktualne zagadnienia walki z wrogiem klasowym, uczą się bolszewickiej wierności zasadom.

Tow. Stalin uczy nas, że być wiernym zasadom bolszewickim, to znaczy wszędzie i w każdej dziedzinie przestrzegać rewolucyjnej

nauki marksizmu-leninizmu, kierować się w całej działalności polityką Partii, praktycznie realizować idee Marksa, Engelsa, Lenina, nieprzejednanie walczyć z wszelkimi odchyleniami od linii partyjnej, od jej ideologii i polityki, stawiać ponad wszystko interesy Partii, interesy państwa i interesy mas pracujących.

Życie i walka Tow. Stalina jest dziś tematem zajęć na przeprowadzanych seminariach dla sekretarzy Komitetów Gminnych PZPR.

Ale postać i praca Tow. Stalina jest nie tylko przedmiotem studiów członków naszej Partii.

Masy bezpartyjnych dając dziś wyraz swojego przywiązania do Tow. Stalina, łączą się pod kierownictwem towarzyszy partyjnych w kółka samokształceniowe w celu zapoznania się z życiem Tow. Stalina.

Według niepełnych danych w ciągu ostatnich 8 dni na terenie naszego województwa, w fabrykach, na wsi, przy urzędach, instytucjach itp. zostało zorganizowanych około 2.500 takich kółek samokształceniowych.

Np. dotąd w powiecie Koło mamy 70, w Wągrowcu 45, w Kościanie 138, Sulęcinie 118, Pile 75 itd. Dużą aktywność w tej pracy przejawiało

TPPR, które zorganizowało 858 kółek fabrycznych, 185 wiejskich i 791 miejskich.

Masy pracujące województwa poznańskiego poznają postać największego geniusza ludzkości na setkach organizowanych akademii, masowych publicznych odczytach, na zebraniach, wieczornicach, a młodzi dzieje na lekcjach w szkole i w organizacji ZMP.

Ten wielki zapał szeroki mas partyjnych i bezpartyjnych do poznania życia i walki Tow. Stalina przekształcimy w głęboką i systematyczną pracę ideologiczną. Wychowamy nasze kadry w duchu plemiennego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu oddania wielkiej idei marksizmu-leninizmu.

Nauka Stalina będzie dla nas źródłem natchnienia do ofiarnej walki o całkowite zwycięstwo socjalizmu.

MATYŃIA JOZEF
Kierownik Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR.

Warszawa, 21 grudnia 1948 r. Depesza I Kongresu POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Do Towarzysza Stalina

W dniu Twoich urodzin, drogi Towarzyszu Stalin, przesyłamy Ci gorące, serdeczne pozdrowienia w imieniu mas pracujących Polski.

Żaden prosty człowiek w Polsce nigdy nie zapomni, że pod Twoim kierownictwem toczyła się zwycięska walka bohaterskiej Armii Radzieckiej o wypędzenie niemiecko-faszystowskich najeźdźców z Polski, walka, dzięki której Polska odzyskała niepodległość.

Każdy prosty człowiek w Polsce pamięta, że kierowanej przez Ciebie radzieckiej polityce braterstwa i przyjaźni Polska zawdzięcza ugruntowanie swych granic na Odrze i Nysie.

Każdy prosty człowiek w Polsce wie, że przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie, którego tak gorącym jesteś rzecznikiem, jest najlepszą rękojmią bezpieczeństwa i nieskrępowanego rozwoju Polski.

Każdy świadomy robotnik, chłop pracujący i inteligent w Polsce wie, że droga do rozkwitu Polski, droga do socjalizmu prowadzi tylko w oparciu o przyjaźń i wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Jednocząc siły polskiej klasy robotniczej, która przewodzi narodowi, nie będziemy szczyścić sił, aby wnieść swój wkład do wielkiej sprawy solidarności wszystkich narodów w obronie pokoju, przeciw imperialistycznej agresji, do wielkiej sprawy zwycięstwa Socjalizmu.

Dlatego wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, którzy nie chcą wojny i niewoli, przesyłamy Ci najgorętsze życzenia zdrowia i wielu lat pracy dla dobra całej postępowej ludzkości.

W IMIENIU PREZYDIUM KONGRESU
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

BOLESŁAW BIERUT
JOZEF CYRANKIEWICZ

Rozmowy krakowskie Stalina z Leninem

Pół wieku działalności Józefa Stalina — od młodzieńczego rewolucjonisty do kierownika największego mocarstwa świata i wodza światowego obozu pokoju — przeplatane jest kilku decydującymi etapami. Jednym z takich doniosłych etapów w życiu Stalina jest spotkanie z Leninem w Krakowie, czego wynikiem było opracowanie programowej deklaracji bolszewizmu w kwestii narodowej.

Opinię polską szczególnie zaś interesować musi dwukrotny pobyt STALINA w Krakowie w końcu 1912 r. Raz, że to pierwsze spotkanie dwóch genialnych rzeźbiarzy Nowej Epoki w dziejach ludzkości nastąpiło na ziemi polskiej. Powtóre, że wynikiem tych rozmów była słynna praca STALINA „Marksizm a kwestia narodowa“, która tkwiła później u podstaw stosunku zwycięskiej Rewolucji także i wo-

bec uciskanego przez carat narodu polskiego.

Cofnijmy się do blisko 40 lat, aby uzmystwić sobie ówczesną pozycję STALINA w rosyjskim ruchu rewolucyjnym i warunki, w jakich doszło do spotkania.

STALIN, od praskiej konferencji partyjnej z stycznia 1912 r., był kierownikiem biura rosyjskiego KC partii. Po ucieczce w końcu lutego z zesłania założył w Petersburgu „Prawdę“, aresztowany zaś w dniu ukazania się dziennika (22. IV.), już wkrótce wrócił do Petersburgu. Tu kieruje akcją wyborczą do IV Dumy i uzyskuje wspaniały wynik: na 9 posłów w kurii robotniczej bolszewicy zdobywają 6 mandatów! Bolszewicy mają więc za sobą masy robotnicze.

Zwycięstwo to zamykało ostatni okres kryzysu, jaki ruch rewolucyjny przeżywał po niepowodzeniu rewolucji 1905 r. Zrozumiałym jest więc, że Lenin postanowił być bliżej terenu walki rewolucyjnej, oraz porozumieć się bezpośrednio z jej głównym kierownikiem. Tak doszło do wyjazdu STALINA w listopadzie 1912 r. do Krakowa, gdzie wziął udział w posiedzeniu KC.

Istnienie po raz pierwszy frakcji bolszewickiej w Dumie wymagało jednak ustalenia z postami ich taktyki. Narzucała się także konieczność ustalenia planu pracy partyjnej, wobec ożywienia ruchu rewolucyjnego. STALIN w końcu grudnia 1912 r. udał się więc po raz drugi do Krakowa i wraz z członkami KC i posłami brał udział w słynnej „Naradzie Lutowej“ (28. XII.), tak nazwanej ze względu na konspiracyjny charakter wyjazdów miały o-

czywiście charakter nielegalny, gdyż ochrona poruszała niebo i ziemię, aby dostać w swe ręce rewolucjonistę, który w ciągu roku aż dwukrotnie zbiegł z zesłania! — W Krakowie pozostał Stalin do połowy stycznia 1913 r., odbywając w międzyczasie podróż do Wiednia.

Po powrocie do Rosji STALINA porwał wir pracy, a w dniu 23 lutego ochrona



JOZEF STALIN
w roku 1912.

carska zdołała Go po raz szósty dostać w swe ręce. Wysłany pod same koło podbiegunowe, miał zostać uwolnionym dopiero przez rewolucję marcową 1917 r.

Głównym przedmiotem rozmów było zagadnienie narodowe, które w ujęciu leninowsko - stalinowskim walcie przyczyniło się do zwycięstwa rewolucji w różnonarodowości Rosji, a i dziś odgrywa decydującą rolę w walce obozu postępu z imperializmem. W długich dyskusjach ustalono zasady, które ujął później STALIN w swej pracy. „Nosł ona w każdym ustępie odważne temperamentu STALINA“, jak pisze jeden z

Jego biografów, była jednak wspólnym owocem rozmyślań dwóch genialnych umysłów.

Zapewne nieraz, po takiej dyskusji, Lenin i STALIN wychodzili celem spaceru po powietrzu na ulice starego Krakowa, wiodąc dalej rozmowę wśród murów, które były świadkami wieloletniej historii narodu polskiego. Być może nieraz rozbawieni gościli od Hawelki otarli się o te dwie postacie, z których myśli i czynów miał się wkrótce zrodzić Nowy Świat. Stróż nocny, trąbiąc, że „czas iść spać“ nie przypuszczał, że wezwanie jego to jakby zamierające echa epoki, która odchodziła na zawsze z tej „Najjaśniejszymi cesarzami“, szambelanami, polską i niepolską konserwą — epoki spokojnego i wygodnego życia jednostek kosztem szerszych mas...

I nieraz zapewne STALIN zadumał się nad historią Krakowa, nad historią narodu polskiego, porównując ją z historią swej pięknej Ojczyzny. Płyta na miejscu przysięgi Kościuszki przypominała mu zapewne nasze i gruzińskie bunty przeciwko uciskowi, tłumione brutalną siłą przez „międzynarodówkę cesarzy“.

Pobyt Stalina w Krakowie i Jego tam rozmowy z Leninem muszą więc w nas budzić głębokie wzruszenie, że właśnie na ziemi polskiej ustalone zostały ostatecznie historyczne zasady, które od tamtych przysięg na rodem w ich walce o wolność, a klasie robotniczej w rozwiązywaniu zagadnień narodowego na platformie międzynarodowej solidarności.

Florian Miedziński

Eugeniusz Morski

Generalissimus

Ten wielki tytuł Generalissimus, to imię dźwięczne, twarde jak stal, któremu naród radziecki przysięgł dziś w przyszłość iść drogą zwycięstwa i walki.

Z nim lud tradycje wskrzesił Kutuzowa, gdy w gwiazdozbiorach czerwonych gwiazd katusze grały cichiej niż muzyka, krusząc potęgę teutońskich miast.

Niewoli łańcuch spadł powoli z nas, kombatorem wolność szła poprzez świat, wracając życie martwym okolicom Stalin niósł ludom pokój i ład.

W nim pałdziennika dojrzała praktyka, był geniusz Lenin, nauczał Marks, to imię Nechy nieśli przez Arktykę, Buchary wschodniej powtarzał gwar.

I niebo w oczach lśniło jak chabrowa gra, traktory pręty ugnęły błon, żelazne pługa zadrgały w fabrykach, robotnik chłopu uściśkał dłoń.

Jak rłęd entuzjizm piał się po grafikach, w narodach, w rasach grał wspólny rytm, Turgajską Bramę ruszył potrafił On, aż od eksplozji zadął Wall-Street.

Lecz za to płomień serca rozpalil mas, od Indonezji po błota tundr, rozjaśnia niebo sztandarem Stalina Thorez, Togliatti, Mao-Tse-Tung.

na dzień pracy

Franciszek Busza

tokarz Wytw. Sprzętu Mechanicznego Nr. 3

Ostatnio kierownictwo zakładów wysunęło mnie na stanowisko brygadzysty.

Zdam sobie sprawę, że gdyby w Polsce utrzymał się do dnia dzisiejszego ustrój kapitalistyczny, nie miałbym warunków szybkiego wykształcenia się w moim zawodzie i nie mógłbym marzyć o awansie. Jeżeli nie byłbym dziś bezrobotnym, to na pewno pracowałbym w pocie czoła na wyzyskiwaczy, tak jak pracowało przed wojną wiele pokoleń polskich robotników.

To, że dziś czuję się jednym z gospodarzy naszego zakładu, że pracuję dla siebie i dla dobra takich jak ja — ludzi pracy, to, że mogę razem z innymi robotnikami korzystać z dobrodziejstw naszego ustroju — zawdzięczam w głównej mierze Związkowi Radzieckiemu i wielkiemu budowniczemu tego państwa — JOZEFOWI STALINOWI.

Toteż, z radością podjąłem wraz z całą załogą zobowiązanie podniesienia wydajności pracy w dniu 20 grudnia o 30 proc. Wytyczę wszystkie siły, by wydajność tę jeszcze bardziej zwiększyć.

Niezależnie od tego nasze koło TPPR, którego jestem przewodniczącym, postanowiło dla uczczenia urodzin Towarzysza STALINA zorganizować kurs języka rosyjskiego, oraz zaabonować radzieckie czasopisma. Zobowiązanie



realizować będziemy z zapałem, rozumiemy bowiem, że znajomość języka rosyjskiego umożliwi nam pogłębienie naszej wiedzy politycznej i zawodowej.

Kazimierz Bestyński

pracownik Zakładów Siły, Światła i Wody

Wystarczy poznać mały odcinek życia i działalności Towarzysza JOZEF STALINA aby zrozumieć, jak wiele poświęcił On sił dla dobra mas pracujących całego świata.

My, Polacy, szczególnie winniśmy być Mu wdzięczni, gdyż imię Jego łączy się dwukrotnie ze sprawą odzyskania przez nas niepodległości naszej Ojczyzny. Dlatego też dzień rocznicy urodzin Genialnego Wodza Obozu Pokoju i Wielkiego Przyjaciela Polski będzie dla mnie wielkim świętem które uczęszczę wzmoczoną pracą dla dobra naszego kraju i sprawy pokoju, gdyż te dwie rzeczy ściśle się ze sobą łączą.

Postanawiam więc w Dniu Pracy Staliniowskiej podnieść



swą normę produkcyjną o 150 do 175 proc.

Zaszczytne zobowiązania

Był późny wieczór. Opustoszała o tej porze ulica Daszyńskiego podążała, nie spiesząc się, w kierunku Dębca dwóch robotników. Pomimo, że reprezentowali dwie różne gałęzie przemysłu, rozmowa ich — przetykana gęsto fachowymi wyrazami — dotyczyła jednego tematu.

— A no tak — ciągnął pierwszy, wyglądający na młodszego — to już jutro. Wiesz, że nie mogłem się tego dnia doczekać. Przejrzałem już nie wiem po raz który każda część mojej maszyny. Gra wszystko jak w zegarku.

Był to ob. Stanisław Bogacki, tokarz z Zakładów Siły, Światła i Wody. Dzisiaj, w dniu Staliniowskiej Pracy, stanął przy swej tokarce z większym zapałem, jak dotychczas. Postanowił bowiem dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza STALINA osiągnąć zamiast 170 — 200% normy.

Obok niego, w tych samych Zakładach, stało do wykonania, pracy wielu innych. Przekroczyć swoje dotychczasowe wyniki w wyrobieniu części, części gdzieś rocznicę urodzin Tow. STALINA i przyspieszyć się razem do wzrostu produkcji i przyspieszenia budowy socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Powróćmy teraz do drugiego z spotykanych robotników. On również oczekiwał dzi-

śnieszego dnia z niecierpliwością.

Jako robotnik Poznańskich Zakładów Odzieżowych stanie wraz z całą załogą w Dniu Pracy Staliniowskiej do wykonania dodatkowo 275 jednostek odzieży wartości 900 tys. zł.

Co postanowili robotnicy MPKE

Warsztaty MPKE — to wielki zakład, posiadający wiele działów i zatrudniający setki pracowników. Każdy z nich pragnie jak najlepiej uczcić rocznicę urodzin Wodza mas pracujących — Towarzysza STALINA i złożyć mu najmiłszy podarek w formie wzmoczonej, twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Dziś, w Dniu Pracy Staliniowskiej robotnicy poszczególne działy przystąpili do wykonania zobowiązań, podjętych na zebraniu załogi.

Pracownicy Oddziału Elektrycznego MPKE zameldują dziś, po skończeniu pracy, o przeprowadzeniu gruntownej naprawy silnika, w terminie skróconym o 5 godzin. Naprawią w znacznie skróconym czasie uszkodzony twornik i przyspieszą założenie instalacji świetlnej w wagonach.

W Dziale Zajezdni robotnicy wywiążą się z zobowiązań, naprawiając dodatkowo podwozie wagonu — przyczepki i oddając do dyspozycji ruchu

Uplynęło zaledwie kilka tygodni od czasu, gdy załogi szeregu większych zakładów pracy w Polsce idąc za przykładem zakładów pracy Związku Radzieckiego, podjęły pierwsze zobowiązania produkcyjne dla uczczenia zbliżającej się 70 rocznicy urodzin Towarzysza STALINA. Ilość fabryk podejmujących takie zobowiązania zwiększała się w szybkim tempie i dziś nie ma zapewne zakładu, w którym nie wykonywano by jakichś dodatkowych, niezaplanowanych prac dla uczczenia wielkiej rocznicy. Znaczne przyspieszenie i usprawnienie procesów wytwórczych, poprawa jakości, potanie i zwiększenie produkcji — oto imponujący plan wysiłku robotników, majstrów, techników i inżynierów, realizujących z zapałem zespolowe lub indywidualne zobowiązania.

Entuzjazm pracy, jaki ogarnął również załogi poznańskich fabryk, rósł i potęgował w miarę zbliżania się dnia 21 grudnia, by znaleźć swój najwspanialszy wyraz w nowych, zaszczytnych zobowiązaniach produkcyjnych, podejmowanych masowo na Dzień Pracy Staliniowskiej, poprzedzający rocznicę urodzin Towarzysza STALINA. Na zebraniach, jakie odbywały się najpierw w Zakładach im. J. Stalina, a potem we wszystkich pozostałych zakładach

Entuzjazm pracy, jaki ogarnął również załogi poznańskich fabryk, rósł i potęgował w miarę zbliżania się dnia 21 grudnia, by znaleźć swój najwspanialszy wyraz w nowych, zaszczytnych zobowiązaniach produkcyjnych, podejmowanych masowo na Dzień Pracy Staliniowskiej, poprzedzający rocznicę urodzin Towarzysza STALINA. Na zebraniach, jakie odbywały się najpierw w Zakładach im. J. Stalina, a potem we wszystkich pozostałych zakładach

Marcin Gawel

mechanik Wytwórni PMT

Załoga Polskiego Monopolu Tytoniowego — Wytwórnia w Poznaniu postanowiła uczcić Dzień Pracy Staliniowskiej wzmoczoną wydajnością pracy. W dniu tym produkcja zostanie przekroczona o 10 proc. ponad normę. Pakownia — sala 7a zobowiązała się zapakować 400.000 papierosów ponad normę. Pakowaczka tow. Aniela Kowalak zamiast swojej dotychczasowej normy 42.000 papierosów wykona dzisiaj 56.000, tow. Stanisława Cyprych zamiast 44.000 zapakuje 50.000, Eugenia Kabał zamiast 57.000 wykona 65.000, a Stanisława Lech 60.000 zamiast swej dotychczasowej dziennej normy 54.000 papierosów.

Przy pakietowaniu Wanda Rogowska, Urszula Dworzyńska i Janina Jachalska postanowiły znacznie przekroczyć swą dotychczasową wydajność pracy.

Ob. Marcin Gawel, który od miesiąca opracowuje ulepszenie aparatu prasującego do maszyn produkujących papierosy bezustnikowe w dniu dzisiejszym maszynę tę uruchomi. Maszyna pozwalająca na przeprowadzenie w skali rocznej oszczędności wysokości 10 mil.



zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Staliniowskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

Zwiększymy wydajność pracy

Kto odwiedziłby dzisiaj Zakłady Przemysłu Spożywczego „Maggi”, zauważyłby niewątpliwie niecodzienny nastrój wśród pracowników, wyrażający się wzmocnionym tempem pracy. Postanowili oni pobić wszelkie dotychczas osiągnięte rekordy produkcyjne. I tak chcą oni przy wyrobie kostek bulionowych osiągnąć 125% normy, a przy wyrobie przypraw do zup podnieść normę ze 142% do 150%.

Podobny nastrój panuje wśród załogi „Wiepofany”, gdzie produkcja odlewów powiększona zostanie dziś o 2 tony oraz zmontowane zostaną ponad plan i w prawie o połowę skróconym czasie 2 żelwne głowice.

W tej samej fabryce pracownicy Oddziału Mechanicznego podniosą wydajność pracy ze 133 do 149%.

Z wielu mniejszych fabryk i zakładów, których pracownicy podjęli zobowiązania na Dzień Pracy Staliniowskiej, wyliczyć należy Fabrykę Korków i Oddział „Centrali Spółdzielni Pracy”.

Roman Politowicz

Monter Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych

Jeden z najwydajniejszych pracowników 5 Oddziału PPRK tow. Politowicz zobowią-



owiązał się dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza STALINA zmontować kopaczkę na miesiąc przed wyznaczonym terminem.

Praca przy montażu kopaczki — to będzie mój „urodzinowy dar” dla Wielkiego Wodza — mówi tow. Politowicz. — Cieszę się, że mogę Mu w ten sposób wyrazić moją wdzięczność i przywiązanie.

Niezależnie od tego postanowiłem w Dniu Pracy Staliniowskiej wspólnie z całą załogą naszego Oddziału oczyścić teren warsztatów i uporządkować znajdujące się tu maszyny. Zaprowadzenie należącego do nas terenu naszej placówki przyczyni się do usprawnienia i zwiększenia wydajności naszej pracy.

Zenon Szczaniecki

tokarz Wytw. Sprzętu Mechanicznego Nr. 3

Rocznica urodzin Towarzysza STALINA, to święto dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie, a więc m. in. i święto dla młodzieży polskiej, która ma Wielkiemu Przyjacielowi naszego narodu szczególnie wiele do zawdzięczenia. Ja np. pracując jako robotnik ucze się jednocześnie w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Nigdy nie miałbym możliwości kształcenia się w szkole średniej, gdyby nie opieką, jaką otacza się młodzież robotniczą w Polsce Ludowej, gdyby nie nowy, sprawiedliwy ustrój jaki powstał w naszym kraju po wypędzeniu hitlerowskich okupantów przez Armię Radziecką z jej genialnym Wodzem na czele.

Idąc za przykładem robotników postanowiłem i ja przyczynić się w miarę moich możliwości do uczczenia Jego urodzin. Opracowałem projekt wprowadzenia specjalnych przyborów do rzutowania w geometrii przestrzennej, które mogłyby znaleźć zastosowanie w szkołach, ułatwiając uc-

niom zrozumienie wykładów o rzutowaniu. Koledzy ZMP-owcy, którym przedstawiłem ten projekt podchwycili go z zapałem. Wykonaliśmy już szereg prac przygotowawczych. Postanowiliśmy w Staliniowskim Dniu Pracy — poprzedza-



jącym rocznicę urodzin Wielkiego Wodza szczególnie wzmóc starania w celu ostatecznego wykonania przyborów do rzutowania i przekazania ich do użytku.

Alfons Cienkiewicz

monter teletechniczny P. K. P.

W hallu dyrekcji kolejowej w Poznaniu zainstalowano urządzenie megafonowe składające się z wzmacniacza,



mikrofonu i 8 głośników. Pozwoli to pracownikom na wysłuchanie przemówień i odczytów wygłaszanych w świetlicy

ZZK. Przy zakładaniu tej instalacji między innymi brał także udział tow. Alfons Cienkiewicz — monter teletechniczny. Tow. Cienkiewicz dużo słyszał od żołnierzy radzieckich, z którymi przebywał w niewoli hitlerowskiej, o wspólnym rozmachu techniki radzieckiej. — Dlatego też — opowiada — z prawdziwą przyjemnością wraz z kolegami podjęliśmy zobowiązanie uruchomienia urządzenia głośnikowego jako wyrazu czci dla Tow. J. STALINA.

W 70 rocznicę Jego urodzin w murach całej dyrekcji nie tylko świetlicy — rozbrzmieć będą słowa o Wielkim Wodzu Obozu Pokoju.

W dniu dzisiejszym, w Staliniowskim Dniu Pracy tow. Cienkiewicz zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 10 proc.

Stalinowskiej

przemysłowych postanowiono w dniu 20 grudnia wzmocnić wydajność pracy w stopniu dotąd nie notowanym w historii tych zakładów. Wielu przodowników pracy zobowiązało się robić zdobyte poprzednio z trudem rekordy wydajności, wielu racjonalizatorów zgłosiło postanowienie wykończenia, lub wypróbowania nowych ulepszeń i wynalazków.

I oto mamy 20 grudnia. Dziś zobowiązania polskiej klasy robotniczej, a więc i zobowiązania poznańskich robotników przyobleka się w czyn.

Dzień dzisiejszy nie jest podobny do innych. Nie jest to dla naszych fabryk i zakładów zwykły dzień

pracy — to Dzień Pracy STALINOWSKIEJ. Każda jego godzina, każda minuta wypełniona zostanie wzmocnionym, niezwykle wysiłkiem robotniczym rąk i mózgów. Pracować jak najlepiej, jak nałajniej — PO STALINOWSKU — to szczytne dążenie, którym żyć będą dzisiaj załogi naszych fabryk.

O atmosferze twórczego entuzjazmu, jaki w przededniu rocznicy urodzin Wielkiego STALINA ogarnął poznańskie zakłady pracy, świadczą zamieszczone na tych dwóch stronach wypowiedzi robotników, którzy bądź to indywidualnie, bądź to wspólnie z całą załogą podjęli specjalne zobowiązania na Dzień Pracy Stalinowskiej.

Stefania Piotrowska

robotnica Zakładów im J. Stalina

Wszyscy ludzie na świecie, którzy szczerze pragną pokoju z radością wymawiają imię Tow. STALINA. Wiedzą, że pod dowództwem genialnego Wodza i Wielkiego Nauczyciela potrafią utrzymać pokój i zniszczyć doszczętnie zmore kapitalizmu, dążącego do rozpętania nowej wojny.

Szczęśliwa jestem, że wolno mi na równi z mężczyzną pracować dla pokoju i szczęśliwa jestem, że wzmocniona pracą będę mogła uczcić 70 rocznicę urodzin Tow. STALINA.

Dlatego też podejmuję wezwanie pracownika naszych Zakładów ob. Mateli do stosowania radzieckich metod szybkościowego skrawania metali. Zobowiązuję się w dniu 20 grudnia osiągnąć szybkość skrawania 450 m na minutę. Poza tym postanawiam w dalszej mej pracy czerpać z doświadczeń i nauki robotników

zwycięskiego Kraju Rad i przy czynić się w ten sposób do utrwalenia stałego pokoju na świecie i szybkiej budowy socjalizmu w Polsce.



„Praca posiada u nas znaczenie społeczne, jest sprawą honoru i chwały. W ustroju kapitalistycznym praca posiada prywatny, osobisty charakter. Wyrobiłeś więcej, dostaniesz więcej i żyj sobie jak umiesz. Nikt cię nie zna i nie chce znać... Inna sprawa w warunkach ustroju radzieckiego. Tu człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje on nie na wyzyskiwacza, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem tego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. Jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co dać może — jest bohaterem pracy — jest owiany sławą. Rozumie się, że tylko w takich warunkach mógł zrodzić się ruch stalinowski.”

J. STALIN, Zagadnienia leninizmu, str. 462.

Zofia Frąszczak

robotnica Fabryki Wyrobów Korkowych

Załoga Fabryki Wyrobów Korkowych zobowiązała się w przeddzień rocznicy urodzin Towarzysza STALINA — w Dniu Pracy Stalinowskiej zwiększyć wydajność pracy o 15 proc. Kilka robotnic, a między nimi pracownica sortowni Zofia Frąszczak, powzięło dodatkowe znacznie wyższe zobowiązania.

— Czuję się na siłach w jeszcze większym procencie przekroczyć normę — zapewnia z uśmiechem młoda robotnica. — Z radością wypróbuję swych możliwości w wysiłku poświęconym dla uczczenia największego przyjaciela Polski i obrońcy pokoju — Towarzysza STALINA. Postanowiłam w dniu 20 bm. posortować 18 kg korków rozmiaru 15x10 mm. Będzie to równoznaczne z wykonaniem 375 proc. normy.

Podobne zobowiązanie podjęły moje koleżanki Joanna Weber i Władysława Kolondowicz. Pierwsza postanowiła wykonać w Dniu Pracy Stalinowskiej 330 proc. normy, druga zaś 202 proc. normy.

Dołożymy starań, żeby dotrzymać postanowień. Będzie to nasz skromny wkład



w wielkie dzieło budowy siły gospodarczej Polski, a tym samym w dzieło utrwalenia pokoju, pokoju nad którego zabezpieczeniem pracuje Wielki STALIN.

Stefania Risan

robotnica Zakładów im J. Stalina

Wezwanie ob. Mateli do stosowania radzieckich metod szybkościowego skrawania metali dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza Obo-

zu Pokoju i Postępu Generalissimusa J. STALINA było dla mnie bodźcem do podniesienia wydajności pracy.

Pracując na półautomacie, przy którym stosowane są do obróbki metali stopy twarde, postanawiam w Dniu Pracy Stalinowskiej osiągnąć szybkość 357 m na minutę.

Poza tym w najbliższych dniach zapczę się do klubu racjonalizatorskiego i dołożę wszelkich starań by zdobyć tam jak najwięcej wiadomości o radzieckich metodach pracy i stać się jedną z przodujących robotnic naszych Zakładów.



Ludwik Schulz

ślusarz Zakładu MP-1

Tow. Ludwik Schulz jest brygadziwą ślusarskim Zakładu MP 1 (dawniej „Herkules”) w Oddziale 2 — na Zawadach. Zastosował już kilka usprawnień. Obecnie pracuje on przy montowaniu kotłów ogrzewczych do osobowych wagonów kolejowych. Dla uczczenia urodzin Generalissimusa JOZEFA STALINA, postanowił

ulepszyć sposób zaginania brzegów przy pokrywach do kotłów. Dzięki przyrządowi, zastosowanemu przez niego czas pracy na tym odcinku skrócony został o 50 proc.

— W Stalinowskim Dniu Pracy — mówi tow. Schulz — wraz z zespołem 5-osobowym wykonamy dodatkowo montaż jednego kotła.

Adam Pawłowski

murarz Państw. Przeds. Budowl. Nr. 3

Wśród indywidualnych zobowiązań, które robotnicy poznańskiego budownictwa postanowili wykonać w Dniu Pracy Stalinowskiej zasługują



na szczególną wzmiankę zobowiązania murarza Oddziału III PPB Pawłowskiego i jego kolegi Kamińskiego. Obaj murarze, będący członkami dwóch różnych zespołów, zamierzają w tym dniu zorganizować

zawody pomiędzy sobą wyciąg pracy.

— Pracujemy przy budowie Domu Zjednoczonej Partii — mówi Pawłowski. — W dniu 20 bm. przystąpimy do tynkowania wykonanych pomieszczeń. Zespoły: mój i Kamińskiego będą współzawodniczyć o pierwszeństwo w wydajności pracy. Każdy z naszych zespołów uczyni wszystko, ażeby jak najbardziej przekroczyć normę.

— Jakich spodziewacie się wyników?

— Dotychczas wyrabialiśmy do 300% normy. Jestem pewny, że wyrobimy w tym dniu co najmniej 400%. Świadomość faktu, że naszym wysiłkiem uczymy rocznicę urodzin naszego Wielkiego Przyjaciela i Obrońcy — Towarzysza STALINA, będzie dla nas bodźcem i zachętą do uzyskania jak najlepszych wyników.

Aleksander Rejmaniak

ślusarz Zakładów „Centra”

Tow. Aleksander Rejmaniak jest znanym na terenie fabryki racjonalizatorem. W rezultacie realizacji jego projektu przerobiono i uruchomiono maszynę do produkcji pokrywek, która stała bezużytecznie w magazynie. Ostatnio tow. Rejmaniak opracował i zgłosił do biura konstrukcyjnego projekt zwijacza mechanicznego do krajarki tarczowej do cięcia gazy i tektury w rolki.

— Chciałbym bardzo — mówi tow. Rejmaniak — aby mój nowy projekt został w

naszej fabryce zastosowany jak najprędzej. Usprawnienie produkcji, to przecież wkład do rozbudowy siły gospodarczej naszego kraju — to wzmocnienie sił obozu pokoju.

Zbliżająca się rocznica urodzin Wodza mas pracujących Towarzysza J. STALINA postanowiłem uczcić realizując przedterminowo projekt nowego usprawnienia. Nasz warsztat mechaniczny zobowiązał się dostarczyć niezbędnych części. W Dniu Pracy Stalinowskiej zamierzam przeprowadzić pierwsze próby zastosowania mego projektu. Umożliwi to już od stycznia 1950 r. włączenie mechanicznego cięcia gazy i tektury do cyklu produkcyjnego naszej fabryki. Zastosowanie usprawnienia przyniesie co najmniej pół miliona zł oszczędności rocznie.



Piotr Kubacki

robotnik fabryki „Wiepofana”

Poważne zobowiązania na Dzień Pracy Stalinowskiej podjęła „Wiepofana”. Dział montażowy przyspieszy wykończenie 2 głowic zaoszczędzając w tym dniu 196 pracogodzin, warsztaty mechaniczne zwiększą wydajność o 25 proc., stolarnia wykończy wyposażenie świetlicy.

— My, pracownicy odlewni nie porostaniemy w tyle za innymi — stwierdza z dumą robotnik tego działu Piotr Kubacki. — Zamiast planowanych 3 i pół tony odlewów, wykonamy w dniu 20 bm. 5 i pół tony. Tak sobie postanowiliśmy. A my dotrzymujemy słowa. Może wykonamy więcej, ale na pewno nie mniej. Bo tu przecież chodzi o oddanie czci naszemu wielkiemu Wodzowi

i Nauczycielowi Tow. STALINOWI, któremu naród polski, polska klasa robotnicza ma tyle do zawdzięczenia. A najlepszym sposobem wyrażenia czci



dla Towarzysza STALINA jest niewątpliwie wzmocniona, jak najbardziej wydajna praca.

Pracownicy Fabryki Korków postanowili podnieść w tym dniu normę produkcyjną całej załogi o 15%, co przy-

niesie w wyniku 43 000 zł oszczędności, personel zaś „Centrali Spółdzielni Pracy” przekroczy normę w dniu dzisiejszym o 12%.

Wspomnieć należy również o załodze Portu Rzecznego, która zobowiązała się — je-

żeli dopiszą warunki atmosferyczne — przekroczyć przy budowie torów kolejowych dotychczas osiąganą normę, tj. 172%.

Dzień wzmoczonego wysiłku

Trudno było by wyliczyć wszystkie zobowiązania, jakie podjęła kilkutyśięcna załoga Zakładów Siły, Światła i Wody na Dzień Pracy Stalinowskiej. Ograniczymy się do podania najważniejszych.

Pracownicy Gazowni postanowili m. in. podnieść w dniu dzisiejszym wydajność pracy przy wszystkich robotach akordowych ukończyć demontaż generatora, przeprowadzić gazyfikację 43 mieszkań, ułożyć zamiast pięciu — 12 przewodów wewnętrznej instalacji gazowej oraz ukończyć budowę urządzenia, doprowadzającego świeże powietrze do łamacza węgla.

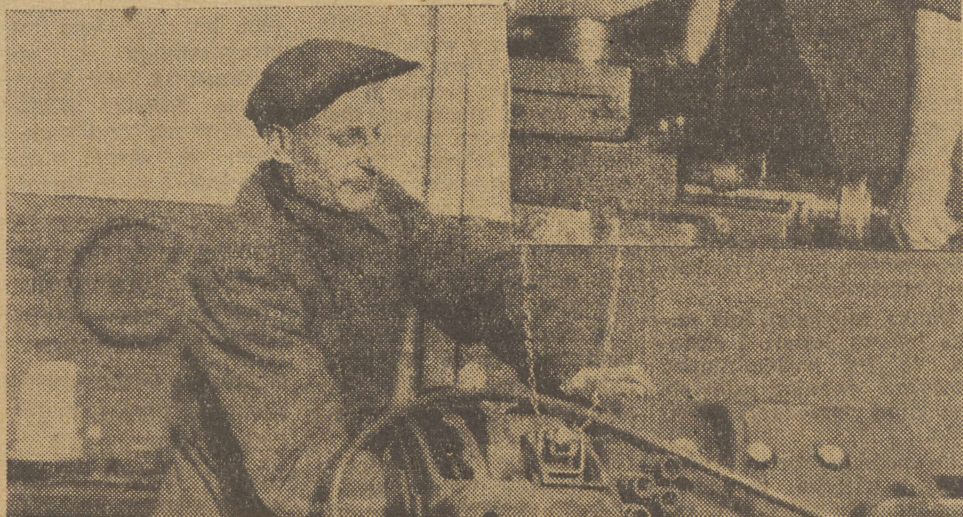
Załoga Warsztatu Mechanicznego zobowiązała się wyprodukować 15, zamiast — jak dotychczas — 10, nowych gazomierzy i uruchomić sprężarkę z Zakładów im. J. Stalina wytaczarkę.

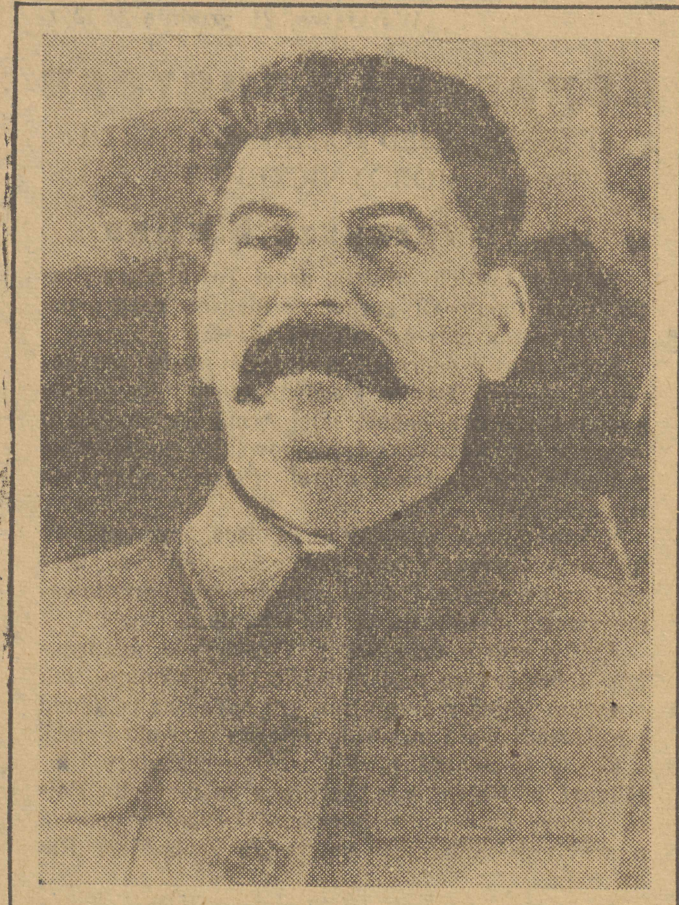
Dział Kanalizacji przeprowadzi w tym dniu dodatkowo kontrolę 19 ulic miasta Poznania.

Dział Pracy Stalinowskiej to dla robotników Poznania dzień wzmoczonego wysiłku na cześć wielkiego Wodza mas pracujących, wysiłku, który przyniesie Polsce Ludowej dodatkową produkcję wartości wielu milionów zł.

Z. Karpiński

Załoga MPKE podjęła na Dzień Pracy Stalinowskiej szereg zobowiązań produkcyjnych. Na zdjęciu widzimy pracowników tych Zakładów tokarza tow. Troczińskiego śledzącego pilnie przyspieszone obroty maszyny (u góry) i tow. Mokrego przy wykańczaniu silnika tramwajowego.





Franciszek Busza

tokarz Wytw. Sprzętu Mechanicznego Nr. 3

Ostatnio kierownictwo zakładu wysunęło mnie na stanowisko brygadzysty. Zdeje sobie sprawę, że gdyby w Polsce utrzymał się do dnia dzisiejszego ustrój kapitalistyczny, nie miałbym warunków szybkiego wykształcenia się w moim zawodzie i nie mógłbym marzyć o awansie. Jeżeli nie byłbym dziś bezrobotnym, to na pewno pracowałbym w pocie czoła na wyzyskiwaczy, tak jak pracowało przed wojną wiele pokoleń polskich robotników.

To, że dziś czuję się jednym z gospodarzy naszego zakładu, że pracuję dla siebie i dla dobra takich, jak ja — ludzi pracy, to że mogę razem z innymi robotnikami korzystać z dobrodziejstw naszego ustroju — zawdzięczać w głównej mierze Związkow. Radzieckie mu i wielkiemu budownicemu tego państwa — JÓZEFOWI STALINOWI.

Toteż, z radością podjąłem wraz z całą załogą zobowiązanie podniesienia wydajności pracy w dniu 20 grudnia o 30 proc. Wyteże wszystkie siły, by wydajność tę jeszcze bardziej zwiększyć.

Kazimierz Bestyński
pracownik Zakładów Siły, Światła i Wody

Wystarczy poznać mały odcinek życia i działalności Towarzystwa JÓZEF STALINA, aby zrozumieć, jak wiele poświęcił On dla dobra mas pracujących całego świata.

My, Polacy, szczególnie winniśmy być mu wdzięczni, gdyż imię Jego jest nam bliskie. Niezależnie od tego postanowiliśmy w Dniu Pracy Stalinińskiej wspólnie z całą załogą naszego Oddziału oczyścić teren warsztatów i uprządkować znajdujące się tu maszyny. Zaprowadzenie należącego ład na terenie naszej placówki przeżyliśmy; się do usprawnienia i zwiększenia wydajności naszej pracy.



Zenon Szczaniecki

tokarz Wytw. Sprzętu Mechanicznego Nr. 3

Rocznica urodzin Towarzystwa STALINA, to święto dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie, a więc m. in. i święto dla młodzieży polskiej, która ma w Wielkiemu Przyjaciela naszego narodu szczególnie wiele do zawdzięczenia. Ja np. pracując jako robotnik uczę się jednocześnie w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Nigdy nie miałbym możliwości kształcenia się w szkole średniej, gdyby nie opiekę, jaką otacza się młodzież robotniczą w Polsce Ludowej, gdyby nie nowy, sprawiedliwy ustrój jaki powstał w naszym kraju po wypędzeniu hitlerowskich okupantów przez Armię Radziecką z jej genialnym Wodzem na czele. Idąc za przykładem robotników postanowiłem i ja przyczynić się w miarę moich możliwości do uczczenia Jego urodzin. Opracowałem projekt wprowadzenia specjalnych przyborów do rzutowania w geometrii przestrzennej, które mogłyby znaleźć zastosowanie w szkołach, ułatwiając uc-

Alfons Cienkiewicz
monter teletechniczny P.K.P.

W halu dyrekcji kolejowej w Poznaniu zaistniało urządzenie megafonowe akładające się z wzmacniacza, ZZZ. Przy zakładaniu tej instalacji między innymi brał także udział mój. Alfons Cienkiewicz — monter teletechniczny. Tow. Cienkiewicz dużo słyszał od żołnierzy radzieckich, z którymi przebywał w niewoli hitlerowskiej, o wsparciałym rozmachu techniki radiotelegraficznej. — Dlatego też — opowiada — z prawdziwą przyjemnością wraz z kolegami podjęliśmy zobowiązanie uruchomienia urządzenia głośnikowego, jako wyrazu głębię szanowania i przywiązania do Tow. STALINA.

W 70 rocznicę Jego urodzin w murach całej dyrekcji nie tylko świetlicy — rozbrzmieć miały słowa o Wielkim Wodzu Obozu Pokoju.

W dniu dzisiejszym, w Stalinińskim Dniu Pracy tow. Cienkiewicz zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 10 proc.

Był późny wieczór. Opustoszała o tej porze ulica Daszyńskiego podążała, nie spiesząc się, w kierunku Debieca dwóch robotników. Pomiędzy nimi, reprezentowali dwie różne gałęzie przemysłu, rozmowa ich — przetykana gestami facychymy wyrażała — dotyczyła jednego tematu.

— A no tak — ciągnął pierwszy, wyglądający na młodszego — to już jutro. Wiesz, że nie mogłem się tego dnia doczekać. Przeżyłem już nie wiem po raz który każda część mojej maszyny. Gra wszystko jak w zegarku.

Był to ob. Stanisław Bogacki, tokarz z Zakładów Siły, Światła i Wody. Dzisiaj, w dniu Stalinińskiej Pracy, stanął przy swej tokarce z większym zapałem, jak do tej pory. Postanowił bowiem dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzystwa STALINA osiągnąć z nią 170 — 200% normy.

Obok niego, w tych samych Zakładach, stało do wykonania, pracy wielu innych. Przekroczyć swoje dotychczasowe wyniki w wyrobie, odcienie, czynie, radzieckie urodzin Tow. STALINA.

W tym dniu, w Stalinińskim Dniu Pracy tow. Cienkiewicz zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 10 proc.



Marcin Gawel

mechanik Wytwórni PMT

Załoga Polskiego Monopolu Tytoniowego — Wytwórnia w Poznaniu postanowiła uczcić Dzień Pracy Stalinińskiej wzmocnioną wydajnością pracy. W dniu tym produkcja zostanie przekroczona o 10 proc. ponad normę. Pakownia — sala 7a zobowiązała się zapakować 400 000 papierosów ponad normę. Pakowaczka tow. Aniela Kowalak zamiast swej dotychczasowej normy 42 000 papierosów wykona dzisiaj 56 000, tow. Stanisława Cyprych zamiast 44 000 zapakuje 50 000, Eugenia Kabat zamiast 57 000 wykona 65 000, a Stanisława Lech 60 000 zamiast swej dotychczasowej dziennej normy 54 000 papierosów.

Przy pakietowaniu Wanda Rogowska, Urszula Dworczyńska i Janina Jachalska postanowiły znacznie przekroczyć swą dotychczasową wydajność pracy.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

stalinińskiej

Stefania Piotrowska

robotnica Zakładów im J. Stalina

Przemysłowych postanowiono w dniu 20 grudnia wzmocnić wydajność pracy w stopniu dotąd nie notowanym w historii tych zakładów. Wielu przodowników pracy zobowiązało się robić zdobyte poprzednio z trudem rekordy wydajności, wielu racjonalizatorów zgłosiło postanowienie wykończenia, lub wypróbowania nowych usprawnień i wynalazków.

I oto mamy 20 grudnia. Dziś zobowiązania polskiej klasy robotniczej, a więc i zobowiązania poznających robotników przyobleka się w czyn.

Dzień dzisiejszy nie jest podobny do innych. Nie jest to dla naszych fabryk i zakładów zwykły dzień

Wszyscy ludzie na świecie, którzy szczerze pragną pokoju z radością wymawiają imię Tow. STALINA. Wiedzą, że pod dowództwem genialnego Wodza i Wielkiego Nauczyciela potrafią utrzymać pokój i zniszczyć doszczętnie zmoje kapitalizmu, dążącego do rozpętania nowej wojny.

Szczęśliwa jestem, że wolno mi na równi z mężczyznami pracować dla pokoju i szczęścia ludzkości. W moim życiu będę mogła uczcić 70 rocznicę urodzin Tow. STALINA.

Dlatego też podejmuję wezwanie pracownika naszych Zakładów ob. Mateli do stosowania radzieckich metod szybkiego skrawania metali. Zobowiązuje się w dniu 20 grudnia osiągnąć szybkość skrawania 450 m na minutę. Poza tym postanawiam w dalszej mej pracy czerpać z doświadczeń i nauki robotników



„Praca posiada u nas znaczenie społeczne, jest sprawą honoru i chwały. W ustroju kapitalistycznym praca posiada prywatny, osobisty charakter. Wyrobiłeś więcej, dostaniesz więcej i żyj sobie jak umiesz. Nikt cię nie zna i nie chce znać... Inna sprawa u warunkach ustroju radzieckiego. Tu człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje on nie na wyzyskiwaczy, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem tego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. Jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co dać może — jest bohaterem pracy — jest owianym sławą. Rozumie się, że tylko w takich warunkach mógł zrodzić się ruch staliniński.”

J. STALIN, Zagadnienia leninizmu, str. 462.

Zofia Frąszczak

robotnica Fabryki Wyrobów Korkowych

Załoga Fabryki Wyrobów Korkowych zobowiązała się w przeddzień rocznicy urodzin Towarzystwa STALINA w Dniu Pracy Stalinińskiej zwiększyć wydajność pracy o 15 proc. Kilka robotnic, a między nimi pracownica sortowni Zofia Frąszczak, powzięło dodatkowe znacznie wyższe zobowiązania.

— Czuję się na siłach w jeszcze większym procencie przekroczyć normę — zapewnia z uśmiechem młoda robotnica. — Z radością wypróbuję swych możliwości w wysiłku poświęconym dla uczczenia największego przyjaciela Polaki i obrońcy pokoju — Towarzystwa STALINA. Postanowiłam w dniu 20 bm. posortować 18 kg korków rozmiaru 15X10 mm. Będzie to równoznaczne z wykonaniem 375 proc. normy.

Podobne zobowiązanie podjęły młode koleżanki Joanna Weber i Władysława Kolenkiewicz. Pierwsza postanowiła wykonać w Dniu Pracy Stalinińskiej



w wielkie dzieło budowy siły gospodarczej Polski, a tym samym w dzieło utrwalenia pokoju, pokoju nad którego zabezpieczeniem pracuje Wielki STALIN.

Aleksander Rejmanski

ślusarz Zakładów „Centra”

Tow. Aleksander Rejmanski jest znanym na terenie fabryki racjonalizatorem. W realizacji realizacji jego projektu przerobio m. in. i uruchomiono maszynę do produkcji pokryw, która stała się już technicznie w ma- gazynie. Ostatnio tow. Rejmanski opracował i zgłosił do biura konstrukcyjnego projekt zwiększenia mechanicznego do kraja- rczowej o cięcia gazy i tek- tury w rolki.

— Chciałbym bardzo — mówi tow. Rejmanski — aby mój nowy projekt został w naszej fabryce zastosowany jak najprędzej. Usprawnienie produkcji, to przecież wkład do rozbudowy siły gospodarczej naszego kraju — to wzmocnienie sił obozu pokoju.

Piotr Kubacki

robotnik fabryki „Wiepofana”

Poważne zobowiązania na Dzień Pracy Stalinińskiej podjęła „Wiepofana”. Dział montażowy przyspieszył wykończenie 2 głowic zao- szczędlając w tym dniu 196 pracogodzin, warstwy mechaniczne zwiększą wydajność o 25 proc., stolarnia wykończy wyposażenie świetlicy.

— My, pracownicy odlewni nie postanowiliśmy w tym dniu — stwierdza z dumą robotnik tego działu Piotr Kubacki. — Zamiast planowanych 3 i pół tony odlewów, wykonamy w dniu 20 bm. 5 i pół tony. Tak sobie postanowiliśmy. A my dotrzymujemy słowa. Może wykonamy więcej, ale na pewno nie mniej. Bo tu przecież chodzi o oddanie czci naszemu wielkiemu Wodzowi



dla Towarzystwa STALINA jest niewątpliwie wzmocniona, jak najbardziej wydajna praca.

Stefania Risman

robotnica Zakładów im J. Stalina

Wezwania ob. Mateli do stosowania radzieckich metod szybkiego skrawania metali dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza Obo-

z Pokoju i Postępu Generalissimusa J. STALINA było dla mnie bodźcem do podniesienia wydajności pracy.

Pracując na półautomacie, przy którym stosowane są do obróbki metali stopy twarde, postanowiłam w Dniu Pracy Stalinińskiej osiągnąć szybkość 337 m na minutę.

Poza tym w najbliższych dniach zapczę się do klubu racjonalizatorskiego i dołożę wszelkich starań by zdobyć tam jak najwięcej wiadomości o radzieckich metodach pracy i stać się jedną z przodujących robotnic naszych Zakładów.

W Stalinińskim Dniu Pracy — mówi tow. Schulz — wraz z zespołem 5-osobowym wykonamy dodatkowo montaż jednego kolia.

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Adam Pawłowski

murarz Państw. Przeds. Budowl. Nr. 3

Wśród indywidualnych zobowiązań, które robotnicy poznafskiego budownictwa postanowili wykonać w Dniu Pracy Stalinińskiej zasługują

na szczególną uwagę zobowiązania murarza Oddziału III PPB Pawłowskiego i jego kolegi Kamińskiego. Obaj murarze, będący członkami dwóch różnych zespołów, zamierzają w tym dniu zorgan-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Wspomniany należy również o zainicjacji Portu Rzeczno- go, która zobowiązała się — je-

Zaszczytne zobowiązania

Był późny wieczór. Opustoszała o tej porze ulica Daszyńskiego podążała, nie spiesząc się, w kierunku Debieca dwóch robotników. Pomiędzy nimi, reprezentowali dwie różne gałęzie przemysłu, rozmowa ich — przetykana gestami facychymy wyrażała — dotyczyła jednego tematu.

— A no tak — ciągnął pierwszy, wyglądający na młodszego — to już jutro. Wiesz, że nie mogłem się tego dnia doczekać. Przeżyłem już nie wiem po raz który każda część mojej maszyny. Gra wszystko jak w zegarku.

Był to ob. Stanisław Bogacki, tokarz z Zakładów Siły, Światła i Wody. Dzisiaj, w dniu Stalinińskiej Pracy, stanął przy swej tokarce z większym zapałem, jak do tej pory. Postanowił bowiem dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzystwa STALINA osiągnąć z nią 170 — 200% normy.

Obok niego, w tych samych Zakładach, stało do wykonania, pracy wielu innych. Przekroczyć swoje dotychczasowe wyniki w wyrobie, odcienie, czynie, radzieckie urodzin Tow. STALINA.

W tym dniu, w Stalinińskim Dniu Pracy tow. Cienkiewicz zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 10 proc.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

zł poraz pierwszy ruszy w Dniu Pracy Stalinińskiej w przededniu rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa STALINA — Wodza Światowego Obozu Pokoju.

„Marksizm jest nauką. Czy marksizm może istnieć i rozwijać się jako nauka, o ile nie będzie się wzbogacać w nowe doświadczenia walki klasowej proletariatu, o ile nie będzie analizować tych doświadczeń z punktu widzenia marksizmu, pod kątem widzenia metody marksistowskiej? Rzecz oczywista, że nie może. Czyż nie jest wobec tego oczywiste, że marksizm wymaga ulepszenia i wzbogacenia starych formuł wnioskami z nowych doświadczeń przy jednoczesnym przestrzeganiu marksistowskiego punktu widzenia i jego metody.“

J. STALIN

Prof. Sergiusz Wawilow

Prezydent Akademii Nauk ZSRR

JÓZEF STALIN a nauka radziecka

„Nauka dlatego właśnie nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, nie boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, i że czynnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki“.

„Teoria, jeśli jest ona rzeczywistością teorii, daje praktyczną siłę orientacji, jasność perspektywy, pewność w pracy, wiarę w zwycięstwo naszej sprawy, wszystko to ma i musi mieć olbrzymie znaczenie w dziele naszego budownictwa socjalistycznego.“

J. STALIN

Wraz z całym narodem radzieckim i ludźmi postępu całego świata uczeni radzieccy składają swemu wielkiemu wodzowi i nauczycielowi, JÓZEFOWI STALINOWI, najgorętsze życzenia z okazji 70 rocznicy Jego urodzin.

Dla ludzi nauki, podobnie jak i dla wszystkich ludzi



S. WAWILOW

pracy, Towarzysz STALIN jest przede wszystkim wielkim rewolucjonistą i mężem stanu, wiernym uczniem wielkiego Lenina, od którego przejął zwycięski sztandar Rewolucji Październikowej i dierży go

pewną ręką, krocząc na czele narodu radzieckiego ku komunizmowi.

Pod tym sztandarem, sztandarem Lenina-Stalina ludzie radzieccy po raz pierwszy w historii świata stworzyli społeczeństwo socjalistyczne. Pod kierownictwem i w myśl wskazań JÓZEF STALINA kraj nasz przelstoczył się z zafanowanego państwa rolniczego w przodujące mocarstwo socjalistyczne z wspaniałym rozwiniętym przemysłem, z racjonalnym rolnictwem i szeroko rozbudowaną siecią transportową.

Pod wodzą Generalissimusa STALINA i według jego planów strategicznych Armia Radziecka rozgromiła faszizm w latach Wielkiej Wojny Narodowej.

Chyląc czoła przed rewolucyjnym geniuszem państwowym JÓZEF STALIN, uczeni radzieccy zdają sobie zarazem w całej pełni sprawę, że STALIN jest jednocześnie chlubą nauki radzieckiej, że jest uczonym wyjątkowo wielkiej miary, że jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli postępu nauki o rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

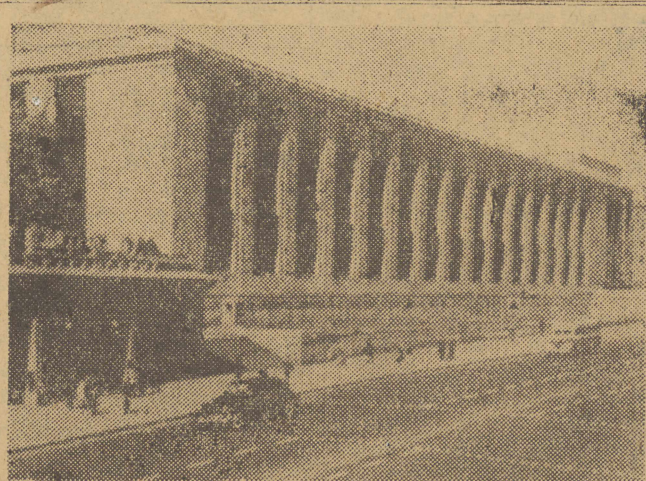
praktyką, podobnie, jak i praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświeciła sobie drogi rewolucyjną teorią. Ale teoria może się stać olbrzymią siłą ruchu robotniczego, jeżeli kształtuje się w nierozdzielalnym związku z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może dać ruchowi pewność, zdolność orientacji i zrozumienie wewnętrznych związków otaczających wydarzeń, gdyż ona i tylko ona może pomóc praktyce do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości“

Teza o głębokim, organicznym związku teorii i praktyki w działalności re-

dowo-demokratycznych w Chinach w naszej epoce potwierdza całkowicie przewidywania STALINA.

Całe życie JÓZEF STALINA, wielkiego wodza prowadzącego narody do komunizmu, genialnego nauczyciela i uczonego, przepełnione jest dialektyką, niezwykłą marksistowską metodą dialektyczną, która rozstrząsa wszelkie trudności. Twórczość naukowa JÓZEF STALINA — to wspaniały wzór zastosowania dialektyki marksistowskiej.

Materializm dialektyczny Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina posiada bogatą, głęboko optymistyczny charakter. Filozofia ta napawa wiarą w zwycięstwo postępowych sił ludzkości i zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.



Państwowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie posiada jeden z najbogatszych na świecie księgozbiorów. Na zdjęciu — jeden z gmachów biblioteki wybudowany w okresie władzy radzieckiej.

Nauka Lenina i Stalina to stop teorii i praktyki

Zarówno LENIN jak i STALIN reprezentują zupełnie nowy typ uczonego, który łączy rewolucyjną działalność praktyczną z szeregiem rozmachem myśli naukowej. Ta jedność praktyki rewolucyjnej i teorii społecznej, która znalazła wyraz w działalności wodzów wielkiej rewolucji, wynika w sposób nieunikniony ze swoistości nieznanej dotąd zupełnie procesu: rewolucyjnego przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne.

„Siła i żywotność marksizmu-leninizmu — mówi JÓZEF STALIN — polega na tym, że opiera się on na przodującej teorii, prawdziwie odzwierciedlającej potrzeby rozwoju ma-

terialnego życia społeczeństwa, że podnosi teorię do należnego jej znaczenia i uważa za swój obowiązek zużytkowanie jej mobilizującej, organizującej i przekształcającej siły do ostatka“.

Nauka społeczna LENINA i STALINA — to ultratwardy stop teorii i praktyki, który powstał na podstawie ogromnych doświadczeń historycznych i stał się zwycięską siłą kierowniczą.

„Teoria — uczy towarzysza STALIN — jest doświadczeniem ruchu robotniczego wszystkich krajów, wziętym w jego ogólnej postaci. Oczywiście, teoria staje się bezprzemiotowa, jeżeli nie jest związana z rewolucyjną

wolucyjnej zarówno przed zwycięstwem rewolucji, jak i w czasie budowy państwa socjalistycznego, przewija się czerwoną nicią w wypowiedziach naszego wielkiego wodza i nauczyciela, od pierwszych kroków jego działalności rewolucyjnej aż do chwili obecnej. Nierozdzielalność jego działalności, jako rewolucjonisty i jako teoretyka w znacznej mierze zadecydowała o niebywałych sukcesach rewolucji proletariackiej.

Filozofia ta wpaja przekonanie o możliwości pełnego opanowania przyrody i podporządkowania jej potrzebom człowieka. Filozofia materializmu dialektycznego staje się w kraju socjalistycznym światopoglądem mas ludu. A przy tym światopogląd dialektyczny nie przekształca się w dogmat, nie zastyga w skończony, skostniały system naukowy. Materializm dialektyczny — dynamiczny z samej swej istoty — stale się rozwija i ulega zmianom, zachowując jedynie swe zasadnicze, podstawowe cechy materialistyczne i dialektyczne. Szerokie wszczepienie światopoglądu dialektycznego w świadomość mas zawdzięcza nasz kraj JÓZEFOWI STALINOWI.

Szczególne właściwości nauki radzieckiej scharakteryzował JÓZEF STALIN w swym przemówieniu na przyjęciu pracowników wyższych uczelni, które odbyło się na Kremlu dnia 17 maja 1938 roku. Określił on wówczas naukę radziecką jako naukę, która służy dobrowolnie i z zapałem narodowi, jako naukę, która otwiera naświeca swe wrota dla młodych sił kraju.

W epoce stalinowskiej nauka stała się z wielką przyczyną nauką prawdziwie ludową, przede wszystkim dlatego, że wyłącznym jej celem jest służba ludowi, jak również i z tego powodu, że do jej przybytków, tj. instytutów naukowych, do kierownictwa technicznego fabryk płynnie warkim i szerokim strumieniem lud — robotnicy i kolchoźnicy.

Nauka radziecka jest nauką ludową jeszcze i dlatego, że jej najistotniejszą zdobycze popularizuje się wszelkimi sposobami wśród ludu.

Za pośrednictwem wydanych wielkim nakładem popularnych publikacji, radia, setek tysięcy wykładów

Nauka radziecka jest nauką partyjną

Nauka radziecka jest nauką partyjną, odpowiadającą ideologii czołowego oddziału przodującej klasy społecznej — klasy robotniczej, prowadzącej ludzkość ku szczęśliwszej przyszłości. Partyjność naszej nauki decyduje w wielu wypadkach o jej programie, o jej najważniejszych kierunkach. Cecha wyróżniającą naszą naukę jest jasno uwytkłona podstawa materialistyczna i kierunek praktyczny. Walka z idealistycznymi tendencjami w nauce, tendencjami, które sprowadzają ją na manowce, jest charakterystyczną cechą wszystkich gałęzi nauki radzieckiej. W przeciwieństwie do nauki krajów kapitalistycznych, w których wzmożyły się w ciągu ostatnich lat tendencje idealistyczne, nauka radziecka stanowi niezłomny monolit materialistyczny. Drugą właściwością naszej nauki jest bezustannie pogłębiająca się więź z praktyką. Kwestia wcielenia w życie wyników badań naukowych z każdym rokiem staje się dla uczonego radzieckiego coraz bardziej istotna. Kraj stawia w obliczu tego zagadnienia uczonych wszystkich dziedzin, zarówno matematyków i fizyków, jak i teoretyków literatury i filozofów.

W kraju radzieckim bezpowrotnie minęły czasy tzw. czystej nauki.

Powstanie liczonej armii naukowców spowodowało konieczność stworzenia setek wielkich, doskonale wyposażonych instytutów badaw-

czych. Instytuty takie utworzono w państwie radzieckim w myśl dyrektyw partii i rządu, przy czym szczególną uwagę poświęcał tej sprawie LENIN i STALIN.

Wymownym przykładem niespotykanej nigdzie indziej na świecie rozbudowy instytucji naukowych może służyć rozwój Akademii Nauk ZSRR w okresie władzy radzieckiej.

Akademia ta istniała w Rosji od początków XVIII wieku. Przed Rewolucją Październikową w jej skład wchodziło 5 niewielkich laboratoriów, obserwatorium astronomiczne w Pułkowie, główne obserwatorium fizyczne i dość znaczna ilość rozmaitych muzeów i archiwów.

Obok centralnych instytucji naukowych w skład Akademii wchodzi 16 filii, rozrzuconych na całym terytorium Związku Radzieckiego, od Sachalinu do Kiszyniowa i Pietrozawodzka. Akademia Nauk ZSRR przekształca się z ekskluzywnej budowanej na zasadach kastowych, instytucji naukowej, bardzo luźno związanej z gospodarką i kulturą kraju, w ważną instytucję państwową, której działalność zaspakała potrzeby przemysłu, rolnictwa i kultury. Równolegle z Akademią Nauk ZSRR w 10 republikach, wchodzących w skład Związku Radzieckiego, powstały samodzielne Akademie Nauk, niektóre z nich już obecnie wyrosły do rozmiarów wielkich ośrodków naukowych.

Wspaniały rozwój nauki radzieckiej

Wspaniały rozwój nauki radzieckiej, coraz większe jej sukcesy, gorący patriotyzm i duma narodowa jej przedstawicieli — oto czynniki, które zadecydowały o miejscu i znaczeniu, które zdobyła nauka w Związku Radzieckim. Przed rewolucją władza carska, jak również i inteligencja, które widziały wszędzie wokół siebie zacofanie techniczne, powątpiewały o wartości nauki ojczystej. Bezskrytycznie korzono się przed nauką zagraniczną, nie doceniano największych nawet odkryć własnych uczonych i uważano cały kraj za prowincjonalny zaścianek nauki. Ale czasy się zmieniły. Rozwój ilościowy i jakościowy naszej nauki i techniki w epoce stalinowskiej pokazał, zarówno nam samym jak i całemu światu, naszą prawdziwą potęgę.

Spuścizna przeszłości i wielkie osiągnięcia ostatnich 10-leci pozwoliły nam na dzwoni i nauczycielowi. JÓ-

ZEFOWI STALINOWI, wyrazić w dniu 9 lutego 1946 roku głębokie przekonanie, że w najbliższej przyszłości uczeni radzieccy zdystansują osiągnięcia nauki zagranicznej. Niebywały wzrost i rozwój nauki, którego świadkiem był w ciągu ostatnich lat cały świat, rozwój, który odbywa się według wskazań i pod kierownictwem JÓZEF STALINA, budzi w nas niezłomną pewność, że uczeni radzieccy wypełnią Jego wskazania.

WRAZ ZE WSZYSTKIMI LUDŹMI PRACY, ZE WSZYSTKIMI POSTĘPOWYMI LUDŹMI NA ŚWIECIE, UCZENI RADZIECCY ŚLĄ GORĄCE POZDROWIENIA JÓZEFOWI STALINOWI, 27 CZĄC WIELKIEMU WODZOWI I NAUCZYCIELOWI ZDROWIA, SIŁ I DŁUGICH LAT ŻYCIA.

Lenin i Stalin rozwinęli i pogłęбили naukę Marksa i Engelsa

Prace LENINA i STALINA rozwinęły i pogłębiły naukę Marksa i Engelsa. W epoce imperializmu i rewolucji proletariackich nie można się było ograniczać do tego, które w swoim czasie były słusze dla epoki kapitalizmu przedmonopolistycznego.

„Marksizm jest nauką. Czy marksizm może istnieć i rozwijać się jako nauka, o ile nie będzie się wzbogacać w nowe doświadczenia walki klasowej proletariatu, o ile nie będzie analizować tych doświadczeń z punktu widzenia marksizmu, pod kątem widzenia metody marksistowskiej? Rzecz oczywista, że nie może. Czyż nie jest wobec tego oczywiste, że marksizm wymaga ulepszenia i wzbogacenia starych formuł wnioskami z nowych doświadczeń przy jednoczesnym przestrzeganiu marksistowskiego punktu widzenia i jego metody“ (J. Stalin „O opozycji“, str. 510).

Niezwykła siła oddziaływania nauki LENINA-STALINA przejawia się w dalszym rozwoju i konkretyzacji marksizmu, marksizmu

nie jako dogmatu, ale jako przewodnika w konkretnym działaniu. Prawdziwa, przodująca nauka jest zawsze równoznaczna z przewidywaniem. I właśnie naukowy geniusz przewidywania jest cechą charakterystyczną całej rewolucyjnej działalności państwowej LENINA i STALINA. Odczytując stronic „Zagadnień Leninizmu“, „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“, poszczególne tomy dzieł JÓZEF STALINA spotykamy na każdym kroku przejawy tej siły przewidywania. W utworach towarzysza STALINA często znajdujemy jak gdyby z góry zapisane przyszłe wydarzenia historyczne. I staje się rzeczą oczywistą, że po raz pierwszy w historii rozwoju społeczeństwa ludzkiego, rozwój ten — na terenie ZSRR — odbywa się nie żywiołowo, ale że kierowany jest świadomie — na zasadach naukowych.

Kontynuując i rozwijając naukę LENINA, STALIN rozwinął w całej pełni naukę o dyktaturze proletariatu i budowaniu społeczeństwa socjalistycznego w warunkach zwycięskiej rewolucji i imperialistycznego otoczenia. JÓZEF STALIN odkrył i rozwiązał zasadnicze zadania społeczno-

gospodarcze, wyłaniające się w specyficznych warunkach współistnienia dwóch systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego.

Jedną z najważniejszych cech nauki STALINA o rozwoju ZSRR na drodze do komunizmu, jest stałe podkreślanie przezeń światowego znaczenia Październikowej Rewolucji proletariackiej. Już w roku 1927 STALIN przewidywał ogromny rozmach ruchu rewolucyjnego na zachodzie i wschodzie. Wydarzenia o światowej doniosłości, które w naszych oczach nastąpiły w Europie — zwycięstwo demokracji ludowej w szeregu krajów — potwierdzają słuszność przewidywań STALINA.

W roku 1927 JÓZEF STALIN wskazywał na fakt, że

„Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji kolonialnych, dokonywanych w uciśniętych krajach świata w zozuszu z proletariatem, pod kierownictwem proletariatu“. Analizując ruch rewolucyjny w Chinach i jego kolejne etapy JÓZEF STALIN przewidywał trzeci etap — rewolucję radziecką, której jeszcze nie ma, ale która nastąpi. Zwycięstwo sił lu-

Tam-gdzie urodził się STALIN

Józef Wissarionowicz Dżugaszwili — STALIN — urodził się 21 grudnia 1879 roku w Gori, małym miasteczku ówczesnej gubernii tyfliskiej. Z małego miasteczka prowadziła droga życiowa człowieka, który stał się współtwórcą pierwszego państwa socjalistycznego w świecie, zwycięskim pogromcą faszyzmu

wewnętrzne, gdyż całe umeblowanie składało się z kanapy, łóżka, stołu, 3 krzesła, lampy oliwnej i komody z samowarem. Drzwi z mieszkania prowadziły bezpośrednio na wąską, źle wybrukowaną uliczkę.

Józef był czwartym dzieckiem małżeństwa Dżugaszwili. Poprzednie dzieci zmarły

dzień gatunków". Samo wydalenie z seminarium za „okazywanie politycznie wątpliwych poglądów” poprzedziły kilkakrotne konfiskaty w celi Stalina takich dzieł jak „Rok 93” Wiktora Hugo, „Ewolucja literackiej narodziła” Letourneau, a już przerażenie w kierownikach szkoły wywołało stwierdzenie, że młody uczeń czyta tak rewolucyjne dzieła jak Marksa, Engelsa i Plechanowa.

W chwili wydalenia Stalin miał już za sobą prawie całą latą łączności z tajną grupą marksistowską, a w ciągu ostatnich dwóch lat brał czynny udział w agitacji niedawno stworzonych organizacji robotniczych w Tyflisie. Kilka miesięcy przed swoim wydaleniem z seminarium stał się członkiem-założycielem sekcji tyfliskiej partii socjalniedemokratycznej.

„Stałem się marksistą dzięki — jak można by powiedzieć — mojemu położeniu socjalnemu — mój ojciec był robotnikiem w fabryce obuwia a moja matka musiała także zarabiać pracą swych rąk — lecz także i dlatego, ponieważ istniał ruch rewolucyjny w środo-

w którym zgromadzono pieczołowicie wszystkie pamiętki z młodości Stalina, jakie zdobyć można zebrać.

Do domku-muzeum od wielu lat co roku wędrują tysiące ludzi radzieckich, aby zapoznać się z miejscem, gdzie urodził się Józef Dżugaszwili — późniejszy Soso, następnie „Towarzysz Koba” — dziś ukochany wódz setek milionów J. W. Stalin. Jakie głębokie wzruszenie ogarnia ludzi radzieckich, kiedy zwiedzają to historyczne miejsce, o tym świadczą wymownie zapiski w księdze pamiątkowej. Swoją gorącą miłość i wdzięczność dla Stalina — wielkiego budowniczego komunizmu — wypowiadają w uwagach, które „stają się żywą kroniką myśli i uczuć milionów” — jak podkreśla jeden z pisarzy radzieckich.

Ostatnio w prasie radzieckiej ukazało się mianowicie kilka wyjątków z księgi pamiątkowej, zarówno z okresu wojny z faszyzmem jak i po odniesieniu zwycięstwa. Oto kilka z nich:

„Wyjeżdżając na front, ślubuję walczyć o szczęście

skwy, pod wrażeniem miejsca urodzin Stalina, napisała krótko, lecz z jaką radosną wdzięcznością:

„Dobrze jest żyć i pracować w naszym kraju, którym kieruje geniusz całej ludzkości, Towarzysze Stalin.”

Wśród zapisów w księdze pamiątkowej pełno jest wpisanych ręką gości zagranicz-

gości, że należy kroczyć wskazami Stalina. Delegacja chłopów albańskich ujęła to m. in. tak:

„W myśli wskazań Wielkiego Stalina, naród nasz dokonał wielkich przeobrażeń i zrealizował reformy, które położyły kres uciśkowi feudalnemu. Naród nasz buduje nowe życie w mieście i na wsi, zgodnie ze wskazówkami Józefa Stalina.”



Domek rodzinny Stalina w mieście Gori (widok od strony zachodniej)

mu i wódcem setek milionów ludzi pracy na całym świecie opierających na Nim swą nadzieję pokoju i lepszej przyszłości.

Miasteczko Gori liczyło ok. 5 tysięcy mieszkańców. Wśród prześlicznego krajobrazu Gruzji było miasteczkiem biednym, o słabej łączności ze światem. Przecież dopiero rok przed urodzeniem młodego Józefa zbudowana została w Gruzji pierwsza linia kolejowa, gdyż rozpoczynał się dopiero „wyciąg o naftę”, który później miał zmienić tak wielce oblicze Kaukazu.

Ojciec Józefa wywodził się z chłopów wsi Didi-Lito i dopiero niedawno wszedł w szeregi proletariatu fabrycznego. Szewc z zawodu, musiał krótko przed urodzeniem syna zaprzestać pracy ziemieśniowskiej, ogarnięty przemianami gospodarczymi, jakie Gruzji przynosiło coraz większe uprzemysłowienie. Musiał więc zacząć pracować w fabryce obuwia w Tyflisie, 12-godzinną pracę codzienną zarabiając zaledwie na utrzymanie rodziny.

ty zaraz po urodzeniu. Młoda matka Katarzyna o poważnej twarzy i czarnych pięknych oczach, liczyła zaledwie lat 20, kiedy urodził się Józef i jedyne swe dziecko otaczała jak najbardziej troskliwą opieką. Młody „Soso” — tak nazywano Stalina w chłopięcym wieku — był oczkiem w głowie matki i głównie przez nią wychowywany, gdyż ojciec długie godziny musiał spędzać przy źle opłacanej pracy.

Gori jest miasteczkiem starym, zbudowanym dokoła dawnej fortecy bizantyjskiej, noszącej liczne ślady wojen prowadzonych w ciągu tysiąclecia, kiedy to kolejno miasto było zdobywane i opuszczane przez szczepy gruzińskie, Greków, Turków, Mongołów, Persów, Finów i Rosjan. W takim to otoczeniu wyrastał Stalin, ucząc się w szkole po rosyjsku, a w domu od matki po gruzińsku. Już wówczas zadawał sobie sprawę z ucisku narodowego, stosowanego wobec jego pięknego kraju i narodu, we wczesnej młodości już zapalał nienawiścią do caratu.

Nie mógł także Stalin nie widzieć już w wczesnej swej młodości wyzysku ludzi przez ludzi, nie mógł nie widzieć nędzy, która czyniła ponurym piękny krajobraz, jaki miał przed oczyma. Odczuł tę nędzę jeszcze bardziej, kiedy w wieku lat 11 stracił ojca, sama matka ciężką pracą jako krawcowa i praczka musiała więc odtąd utrzymywać siebie i syna.

Biedna matka, pragnąc dla ukochanego syna lepszej przyszłości, widziała ją w ówczesnych warunkach tylko w karierze duchownej. Toteż spełnieniem jej gorących marzeń było, kiedy syn jej — jako dobry uczeń — uzyskał w wieku lat 17 stypendium, które mu otwierało drzwi do seminarium w Tyflisie.

Życie Stalina poszło jednak inną drogą. Nie mogło zresztą być inaczej, kiedy, jak pisał jego biografowie, już w wieku lat 14 czytał takie dzieła jak Darwina „Pocho-



Domek rodzinny Stalina zamieniono w muzeum i wzniesiono nad nim obudowanie z granitu, chroniące go od zniszczenia.

wisku, w którym się obracałem, środowisku znajdującym się na tym samym poziomie socjalnym co moi rodzice, a wreszcie w wyniku represji jezuickich i despotycznej nietolerancji, panującej w seminarium kościoła prawosławnego, w którym przebyłem kilka lat. Cała atmosfera dokoła mnie nasiąknięta była nienawiścią do ucisku carskiego i pełnym sercem rzuciłem się w wir agitacji rewolucyjnej.”

Dzień 27 maja 1899 roku, w którym stawiono wniosek o wydalenie młodego Dżugaszwili z seminarium — stanowi więc dzień narodzin działacza politycznego, który podjął walkę o uwolnienie mas robotniczych od nędzy, jaką poznał w swej młodości, a którą prowadził dziś — po pół wieku — jako J. W. Stalin, wódz klasy robotniczej całego świata!

Naród radziecki nie zapominał o miejscu urodzin swego Nauczyciela, Przyjaciela i Wodza. Skromny domek drewniany został otoczony granitową konstrukcją, aby uchronione zostało od zniszczenia miejsce, w którym Stalin przyszedł na świat. Domek został zamieniony na muzeum,

mego narodu — jak przystało na żołnierza armii stalinowskiej; z imieniem Stalin na ustach — naprzód do zwycięstwa, — Porucznik Kirianow.”

A kiedy skończyła się wojna i można znów oddać się pokojowej pracy, grupa przedstawicieli ukraińskich mas pracujących tak wpisała do księgi:

„Ujrzelśmy miejsce, stanowiące świętość dla narodów radzieckich. Wspomnienia odwiedzin w domku Stalina zachowamy na całe życie. Widok małego domku, każda ulica w Gori, każdy pamiątkowy kamień szepcą sercu naszemu: Stalin! Stalin! Stalin! Pod kierownictwem naszego wielkiego wodza zwycięsko budujemy komunizm.”

Komsomolcy z Armenii napisali w młodzieńczym unięsieniu:

„Tu w Gori znajduje się źródło szczęścia ludzkości. Góry Kartalińskie były gniazdem górskiego orła, nieustraszonego bojownika o szczęście narodów naszej Ojczyzny — Związku Radzieckiego.”

Grupa mieszkańców Mo-

nych, stojących pod ogromnym wrażeniem dzieła, jakie widzieli w ZSRR, Postępowy pisarz hinduski Mukł Radź Anand napisał:

„Przyjechałem do Gori, aby dowiedzieć się o dzieciństwie Stalina. Zdziwiałym było i jest życie tego człowieka. Dzięki sile swego rozumu, charakteru i serca, ten wielki rewolucjonista dokonał zdumiewających czynów. Moze góry Gruzji dały mu tę siłę...”

Wybitny pisarz brazylijski Jorge Amado myślał o biednego domku w Gori pobiegł do Moskwy i napisał:

„Stalin dnia dzisiejszego — to wódz całego światowego proletariatu. Stalin — to symbol twórczych sił klasy robotniczej, jej zdolności rządzenia i budowania. Tu w Gori, w tym muzeum, zdajemy sobie sprawę, skąd

na. Imię Stalina jest wyryte w sercach wszystkich albańskich ludzi pracy.”

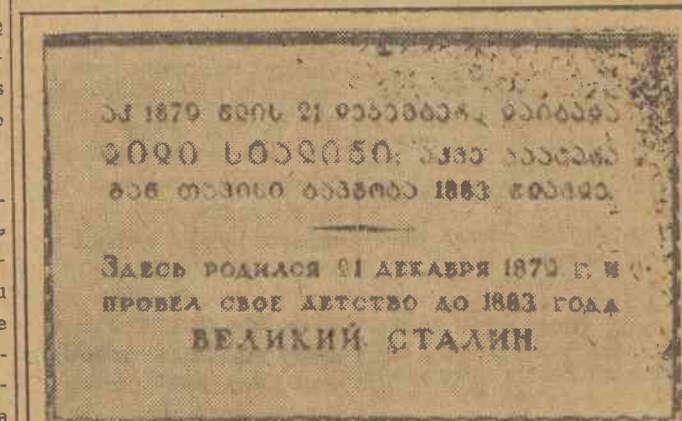
Tysiące i tysiące jest podobnych uwag w księdze pamiątkowej. Wszystkie one tchną podobną miłością, uwaganiem i szacunkiem dla Wielkiego Wodza.

Daleka była droga, którą J. W. Stalin zaprowadził z biednego domku w Gori na szczyty wodza klasy robotniczej całego świata. Daleka, trudna, pełna ofiarności i samozaparcia, lecz prowadząca do nakreślonego sobie celu: uwolnienia mas pracujących świata od wyzysku i nędzy, którą Stalin już we wczesnej młodości poznał w rodzinnym mieście. — Stalin nauczył więc ludzi brnąć się z wyzyskiem i nędzą śmiało, rewolucyjnie za bary, złamać ustrój, który opierał się na ucisku i wyzysku i budować nowe życie. Imię Stalina to — jak p-



Katarzyna Dżugaszwili, matka J. W. Stalina, w stroju gruzińskim.

Skromny był domek, w którym urodził się Stalin. Całe w nim mieszkanie ograniczało się do izby wspólnej i przylegającej doń kuchienki. Podłoga wyłożona była ceglami, a ściany były drewniane. Skromne było też urządzenie we-



Tablica pamiątkowa w języku gruzińskim i rosyjskim, umieszczona na domku rodzinnym Józefa Stalina w mieście Gori w Gruzjińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Napis na tablicy brzmi: „Tu urodził się 21 grudnia 1879 r. i spędził dzieciństwo do roku 1883 WIELKI STALIN”.

pochodzi ten wyjątkowy człowiek, skąd wyszedł, by rozpocząć swoją owocną działalność, całkowicie poświęconą sprawie proletariatu i socjalizmu. Nikt na świecie nie uczynił dla ludzkości tyle, ile tych dwóch największych ludzi — Lenin i Stalin.”

Wizyta w Gori jeszcze bardziej utwierdza cudzoziemskich

że autor radziecki — „jasna gwiazda, która oświeciła drogę całej ludzkości w jej walce o szczęśliwą przyszłość, o trwały pokój i przyjaźń między narodami”. — A domki takie jak w Gori pozostaną tylko pomnikami czasów, które ustąpić muszą w całym świecie przed przyszłością!...

Morian Miednógaj

